

# Spliff

#14 **Gazeta Konopna** **Gazeta bezpłatna** **Grudzień 2008/Styczeń 2009**

W ogóle struktury społeczeństwa obywatelskiego są w Polsce bardzo słabe i stąd jest niewystarczająca presja, żeby równoważyć te złe mechanizmy, które są immanentne dla polityki... **strona 2**

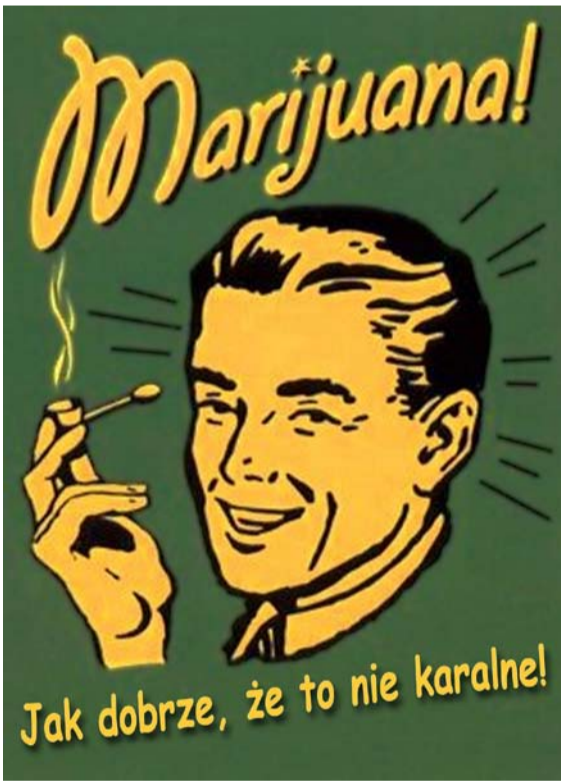
Niestety pomimo prawie 47,4 % frekwencji, 63% (1.456.300 głosów) Szwajcarów zagłosowało przeciwko inicjatywie, za było 36,8 % (848.500). W związku z tym obywatele Szwajcarii nie będą bezkarnie konsumować marihuany. **strona 9**

„Pierwsze, co zauważyłem, to że saksofon grał jakby w mojej głowie i że nie słyszałem zbyt dobrze części zespołu, choć czułem, że tam są. **strona 17**

**S.1 NEWS**    **S.6 GROWING**    **S.9 HEMPLOBBY**    **S.14 PROTESTSONG**    **S.16 STREFA**

## Nadszedł czas na DEPENALIZACJĘ ?

W tym roku stworzono w Sejmie komisję opracowującą nowy kształt Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Mimo trudnej sytuacji i częstych nagonek w środkach masowego przekazu, użytkownicy tzw. narkotyków żywią pewne nadzieje na złagodzenie represji. Jak wiadomo, w roku 2000 z racji stosowania niekoncesjonowanych używek i narkotyków obwołano 1-3 mln obywateli przestępcami (wg szacunków Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii tyle właśnie osób miało z nimi kontakt); kilkaset tysięcy osób stale pozostaje zagrożone karą do trzech lat więzienia, analogiczną do stosowanej wobec sprawców ciężkich występów, jak molestowanie seksualne, porzucenie lub porwanie dziecka czy świadome zakażenie HIV (por. Spliff#9). Zapowiadano wtedy, że konsumentów dotkną jedynie łagodne sankcje, a za to skazywanie dilerów będzie znacznie ułatwione. Jak widać stało się dokładnie odwrotnie, co widać choćby po cytowanych w numerze dwunastym statystykach z prac prof. Krajewskiego, przewodniczącego rzecznej Komisji. W 2005 r. próbował zmienić stan rzeczy ówczesny Minister Zdrowia, psychiatra Marek Balicki: zabrakło czterech głosów. Dziś jednak media i posłowie są znacznie bardziej nieprzychylni. Musimy więc działać. Następna okazja może przyjść znów za wiele, wiele lat.



Opisuje się nas jako rozwyzdrzona, niedojrzała młodzież, ale sytuacja zabawna nie jest. Problematykę łamania praw człowieka wobec sporej mniejszości spożywającej narkotyki nielegalne dostrzega dziś większość specjalistów, dostrzegają znane organizacje pozarządowe. Jedną z nich jest założony przez George'a Sorosa Open Society Institute, działający na rzecz idei demokracji i budowy społeczeństwa obywatelskiego. Właśnie elementem realizowanego przezeń programu Światowej Polityki Narkotykowej jest szereg publicznych debat z udziałem wybitnych specjalistów, osób publicznych, działaczy i przedstawicieli innych fundacji i stowarzyszeń.

Na kolejnych spotkaniach mieliśmy okazję posłuchać i porozmawiać m.in. z Kasią Malinowską-Sempruch z OSI, wybitnym konstytucjonalistą prof. W. Osiatyńskim i terapeutką dr Ewą Woydyłło, z p. Balickim, z dr filozofii i posłem na Sejm RP Januszem Palikotem, z dziennikarzami, księżmi, prowadzącymi terapie, trzeźwymi nałogowcami, pedagogami, zaangażowanymi użytkownikami konopi, a także członkami organizacji zrzeszających osoby uzależnione czy ludźmi Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Także niedawne sformowanie Polskiej Sieci ds. Polityki Narkotykowej napawa optymizmem, widać bowiem perspektywę skuteczniejszego niż dotychczas lobbingu na rzecz zmian. Podobnie myślą i czującej jednoczą się.

Uczestnicy jednomyślnie i zdecydowanie krytykują stawianie znaku równości między konsumentami i dilerami i opowiadają się przeciwko więzieniom „za posiadanie na własny użytek”. Podkreślano, że ludzie odurzali się od zawsze, najwięcej szkód wywołują narodowe narkotyki, nikotyna i etanol, a demonizowanie i ślepe wzorowanie się na nieskutecznych, prohibicyjnych praktykach fundamentalistycznych kowbojów trzeba zastąpić racjonalną edukacją. Dużo rozmawiano o swojskich problemach powszechnego nadużywania alkoholu i skrajnie trudnym losie dotkniętych heroinizmem. Jak wiadomo, dla wielu wszyscy jesteśmy śmieciem, nasza sytuacja jest podobna; można nas wykluczyć, pozbyć się. Tak tęgie głowy, jak i liczni zwykli obywatele wiedzą jednak, że stosowanie środków, których prawo zakazuje, nie czyni człowieka bezwartościowym. Strach zabrania przełamać milczenie, a przecież powszechność czyni to jednym z najważniejszych zagadnień życia naszego społeczeństwa. (Na marginesie, jak przypomniał półzartem pisarz Tomasz Piątek, syna Leppera złapano niedawno na uprawie pola konopi; jemu jednak wystarczyło zaościć i nie

nie słycać o żadnej awanturze, co również obrazuje porządku w tym kraju). Mówiąc o edukacji, dyskutanci użyli ciekawej metafory. Czy ucząc młodzież o przedsiębiorczości, przyszło by nam do głowy prezentować im bankruta i straszyć jego losem? Ponieważ większość z nas lubi zmieniać swój nastrój przy pomocy trunków i różnych substancji, powinniśmy im prezentować i ludzi, którzy nie poradzi sobie z zagrożeniami, i również takich, którzy znają je i sobie w życiu radzą. Straszenie zabija wiarygodność, a rzetelnej informacji tak brakuje.

Skrajnie represyjny charakter Ustawy, skoncentrowany na karach, przyniósł zastój w lecznictwie, zażywających jakby skazuje się na bycie tzw. „ćpunami”; ignoruje się filozofię 'harm reduction' (redukcja szkód, zdrowotnych i społecznych; nawet jeśli abstynencja nie jest możliwa - ponieważ nie da się stworzyć społeczeństwa abstynenckiego). Jak się często zaznacza, bezmyślna polityka narkotykowa ma bardziej katastrofalne skutki dla ludzi, niż sama obecność na świecie tych substancji. Padł też m.in. przykład funkcjonariuszy zarządzających łapanki pod poradniami. Ludzi, którzy nikogo innego nie skrzywdzili, umieszcza się na oddziałach z zabójcami. „Ćpunem” straszy się dzieci, żeby oddać go we wszechwładzę funkcjonariuszy w mundurach oraz funkcjonariuszy strażników moralności, którzy wszystko wiedzą najlepiej.

Rozmowa ukazała wspólnotę naszych celów. Aktywiści ze Stowarzyszenia Wolne Konopie (dawniej Kanaba) pytali o szanse na depenalizację (zniesienie kar za posiadanie na własny użytek), apelowali o współpracę poszukiwanie konkretnych rozwiązań dla poprawy sytuacji, którą zdiagnozowano. Autor relacji zaznaczył, że potrzeba nam więcej emocji: dialog tylko intelektualny oddaje miejsce przeciwnikom, co głośno wrzeszcza „Łapaj dilerów!” i „Zero tolerancji dla ćpunów!”. Poseł Balicki i pani dyrektor Global Drug Policy Program zgodzili się; wyrazili też otwartość i chęć pomocy, podkreślając, że oddziaływanie na media i polityków, ze strony osób zainteresowanych, kolejnych organizacji społecznych, jest rzeczą wprost kluczową. „Potrzeba presji środowisk pozapartyjnych”. Prof. Osiatyński wezwał do organizowania się i konsekwentnej walki z wykorzystaniem wszelkich środków i instancji prawnych; tak on, jak i Fundacja Helsińska (i nie tylko) przyrzekają wspierać słuszną sprawę. Wierzymy w mobilizację wszystkich, którym zależy.

Dorosły człowiek odpowiada sam przed sobą za swoje wybory i żadne przesładowanie tego nie zmienia. Pałi gubernator Kalifornii (Schwarzenegger - tak, ten), pałi Clinton, pałi i niewiele odważniejszy (na razie??) Tusk. My nie godzimy się ani na mafie, ani na przemoc państwowa! Nie chcemy się zestarzyć w zaścianku Europy. Prosimy wszystkich zainteresowanych o dołączenie, o protesty, pisanie listów do gazet, biur poselskich, wzywamy do zdecydowanej obrony własnych praw w instytucjach karnych. Za poparcie pracującym społecznie, organizatorom i gościom obecnym na spotkaniach - dziękujemy.

(Glutek, Redakcja - redakcja@spliff.pl)

## NIEZAMIERZONE KONSEKWENCJE POSIADANIA TAJEMNICZEJ SUBSTANCJI

Istniejące przepisy prawne dotyczące zatrzymania i postępowania wobec osób podejrzanych o posiadanie narkotyków w dostateczny sposób regulują tą materię. Jednakże brak ich znajomości przez funkcjonariuszy Policji lub ich błędna interpretacja może doprowadzić sytuacji podobnych do opisanej poniżej.

W trakcie rutynowych działań funkcjonariusze Policji wylegitymowali oraz dokonali kontroli osobistej Mateusza K. Podczas kontroli policjanci ujawnili u niego woreczek strunowy z zawartością białego proszku. Proszek ten przebadali przy pomocy testera narkotykowego typu Narko-2. Na podstawie jego wyniku policjanci stwierdzili obecność amfetaminy w zabezpieczonym proszku, co stało się podstawą do przedstawienia Mateuszowi K. zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii czyli posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych wbrew przepisom ustawy.

W toku całego postępowania przygotowawczego Mateusz K. nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu, wyjaśniając, iż znaleziony u niego proszek nie jest amfetaminą, ale sproszkowanym lekarstwem. Domagał się powołania biegłego i laboratoryjnego przebadania przedmiotowego proszku, mimo, że funkcjonariusze Policji nie widzieli takiej potrzeby. Skutkiem stanowczej postawy Mateusza K. było przebadanie proszku przez Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji. Badanie nie wykazało obecności amfetaminy w proszku i potwierdziło wyjaśnienia Mateusza K. Postępowanie przygotowawcze przeciwko Mateuszowi K. zostało umorzone. *ciąg dalszy na str. 3*

**EASTSEEDS.COM**  
www.eastseeds.com - email: info@eastseeds.com

Dyskretnie, szybko i godni zaufania!

Wysyłka na cały świat!

Nasionka między innymi od:

Dutch Passion	Sensi Seeds	Cannabigen
Nirvana	Mandala Seeds	Serious Seeds
T.H. Seeds	Joint Doctor's	The Flying Dutchmen
Paradise Seeds	De Sjamaan	The Sativa Seedbank
Homegrown Fantaseeds	Magus Genetics	Greenhouse Seeds

**Jadąc do Holandii wstąp do Coffeeshop Kronkel**  
Vlaamse gas 26-36  
6511 HR Nijmegen  
www.kronkel.nl  
info@kronkel.nl

# REDAKCJA

Celem niniejszej publikacji nie jest nakłanianie do zażywania narkotyków. Nadużywanie marihuany może powodować poważne szkody zdrowotne i społeczne. Doświadczenie pokazuje jednak, że bez względu na status prawny zawsze znajdują się ludzie gotowi z nią eksperymentować. Redakcja Gazety Konopnej – SPLIFF dokłada wszelkich starań, by obok publikowania informacji dotyczących wykorzystania konopi, rozpowszechniać podstawowe fakty umożliwiające redukcję szkód zdrowotnych, społecznych i prawnych, które mogą powstać w wyniku jej stosowania. Jesteśmy członkiem ENCOD – Europejskiej Koalicji dla Racjonalnych i Efektywnych Polityk Narkotykowych oraz Deutsche Hanf Verband (Niemiecki Związek Konopny).

Spliff – Gazeta Konopna to periodyk wydawany w Berlinie dla Polaków żyjących na terenie Unii Europejskiej.

Wydawca nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam. Gazeta dla osób powyżej 18 lat.

Stopka redakcyjna

Wydawca:  
Eurolistek LTD.  
Dunkerstr. 70  
10437 Berlin

mail: [biuro@spliff.pl](mailto:biuro@spliff.pl)  
mail: [redakcja@spliff.pl](mailto:redakcja@spliff.pl)  
tel: 0049 30 44793285

Reklama:  
UE – ([emmi@spliff.pl](mailto:emmi@spliff.pl))  
Polska – ([reklama@spliff.pl](mailto:reklama@spliff.pl))

Redaktor:  
Wojciech Skura ([wojteck@spliff.pl](mailto:wojteck@spliff.pl))

Korekta:  
Prorok, Marcin Glutek, toudy

Koordynator:  
Tomasz Obara ([gota@spliff.pl](mailto:gota@spliff.pl))

Współpraca:  
Alex, BBR, Marcin Glutek ([glutek@spliff.pl](mailto:glutek@spliff.pl)), Sławomir Gołaszewski ([audiomara@o2.pl](mailto:audiomara@o2.pl)), Zbigniew Jankowski, JakAutomat, Robert Kania, Siouyoo ([siouyoo@spliff.pl](mailto:siouyoo@spliff.pl))

Grafika:  
Tomasz S. Kruk ([grafik@spliff.pl](mailto:grafik@spliff.pl))

Foto:  
Internet, toudy, redakcja Spliff & Hanf Journal & Konoptikum

Dystrybucja:  
[biuro@spliff.pl](mailto:biuro@spliff.pl)

Druk:  
Union Druckerei Weihmar GmbH

## Myślenie Magiczne

### WYWIAD Z BYŁYM MINISTREM ZDROWIA MARKIEM BALICKIM

**Spliff:** Panie Ministrze, powiedział Pan, że szanse na depenalizację są obecnie niewielkie, jeżeli chodzi o projekt, który powstaje. Co stoi na przeszkodzie? Co ten projekt ma zawierać, czy tylko nowe substancje?



**Marek Balicki:** Jaki projekt będzie, zobaczymy, jest przygotowywany pod egidą Ministerstwa Sprawiedliwości, z pewnością nie tylko depenalizacja jest potrzebna. Także w przypadku innych przestępstw związanych z narkotykami, zamiast kary, możliwość wejścia w programy terapeutyczne. A dlaczego uważam, że depenalizacja będzie trudna, ponieważ większość polityków opiera się na zasadzie „narkotyki to wróg, z tym wrogiem trzeba walczyć, i to walczyć aż do ostatniego żołnierza!”, no i w związku z tym mamy takie skutki. Ale to, czego mi brakuje, zbyt mała presja wywierana jest na polityków, na media, ludzi pracujących w mediach, żeby wreszcie zacząć mówić o faktach, a nie mitach czy o jakimś magicznym myśleniu. Bo obecne ustawodawstwo jest oparte na myśleniu magicznym, a nie racjonalnym. Kiedy kilkanaście tygodni temu wybuchła sprawa, że ja podpisałem list popierający depenalizację, i rozmawiałem wówczas z wieloma dziennikarzami, to w prywatnych rozmowach wszyscy się utożsamiali z tym stanowiskiem, które ja mówiłem, że nie tylko depenalizacja; w ogóle kryminalizacja zachowań związanych z narkotykami nie ma racjonalnych podstaw. Potem jak włączyliśmy telewizory czy jak czytaliśmy gazety, to to, co było tam zawarte, było diametralnie inne. Więc nie poddawamy się temu nurtowi dominującemu, że narkotyki to jest jakieś ciemne zło, szatan i w związku z tym należy go zniszczyć do końca, no to jest niewykonalne.

**Spliff:** Jeśli chodzi o tzw. narkotyki, i ich działanie, można powiedzieć, że media straszą wyborców, politycy boją się mediów, boją się wyborców, media się boją polityków, to jest jakiś zakłęty krąg, mimo, że wielu polityków na pewno, a większość dziennikarzy, jak Pan powiedział, jest świadomych sytuacji, świadomych racjonalnych argumentów. [ktoś obok: sami biorą pewno. MB kiwa głową] Kto się ma teraz pierwszy wylamać??

**M. Balicki:** [śmiech] Zawsze się ktoś wylamauje, ale brak tego, o czym dziś mówiliśmy. A jak chodzi o dotarcie do emocji, potrzebne są konkretne ludzkie historie. W ogóle struktury społeczeństwa obywatelskiego są w Polsce bardzo słabe i stąd jest niewystarczająca presja, żeby równoważyć te złe mechanizmy, które są immanentne dla polityki, czy immanentne dla tak bardzo zmerkantylizowanych mediów, jakie mamy w Polsce; czyli trzeba równoważyć złe mechanizmy, które są po drugiej stronie, żeby przyciągnąć jak największą liczbę polityków i przedstawicieli mediów do tego racjonalnego podejścia.

**Spliff:** Bardzo podobnie, ale jednak dużo lepiej, jest w Szwecji, a nawet – jeśli wyciągnąć jakąś średnią ze stanów USA, które są naszym „wzorem niedościgłym” w większości aspektów... tam jest jednak lepiej. W Szwecji co prawda można za samo „bycie pod wpływem” zostać zawiniętym, mówiąc kolokwialnie; pozbawionym prawa jazdy... ale możliwości odbycia terapii, a nie kary pozbawienia wolności są dużo większe. W USA około 1/4 stanów ma dość szeroko (jak na to porównanie) zakrojoną depenalizację.

**M. Balicki:** To jest właśnie nasz problem. I mamy nie tylko niedobre prawo, bo ono nie ułatwia programów terapeutycznych zamiast kary, ale również stosowanie tego prawa przez sądy, czy podejście prokuratury jest jeszcze bardziej wykrzywające to, co jest złe. Czyli gdybyśmy mieli inne stosowanie prawa, może byłoby trochę lepiej, więc czeka nas duża praca. Ale to nie jest jedyna dziedziną, bo to wszystko, co się wiąże z życiem seksualnym też u nas jest daleko odstające od standardów amerykańskich czy europejskich; ostatnie podejście do ograniczania pedofilii czy złych skutków pedofilii, to też pokazało, jak bardzo jeszcze jesteśmy w początkach demokracji; neutralność światopoglądowa państwa, ten termin też u nas praktycznie nie funkcjonuje poza zapisem konstytucyjnym, bo w życiu mamy zupełnie inną praktykę. Więc jedyne, co trzeba robić, to działać, na rzecz zmiany, działać bardziej aktywnie.

**Spliff:** Czy przedstawiciele tzw. elity uważają za słuszne rozgraniczanie tzw. narkotyków na miękkie i twarde? I czy ktokolwiek w świecie medycznym [poseł Balicki jest psychiatrą] jest świadomy olbrzymiego potencjału cannabis dla terapii wielu bardzo groźnych, bardzo powszechnych chorób?

**M. Balicki:** Myślę, że świadomość tego chyba jest, zresztą prof. Kozakiewicz, który był Marszałkiem Sejmu, dość często się na ten temat wypowiadał.

**Spliff:** Ale to było kiedyś...

**M. Balicki:** ...już kilkanaście lat temu. Ale w ostatnich latach też trochę informacji było, może w sposób niewystarczający. Natomiast, co zrobić, żeby ludzie byli mądrzy [uśmiech]... pracować nad nimi. Ja myślę, że najbardziej racjonalne działanie, to nie tyle podział na miękkie i twarde, ile zastanawianie się, czy poszukanie, w którym miejscu powinno zakończyć się oddziaływanie prawa karnego. Bo z kryminalizacji tego chrztanu mamy mnóstwo szkód, powstanie wielkiej, zorganizowanej przestępczości, nie tylko jak w przypadku [prohibicji] alkoholu, ale narkotyków w szczególności, wielki czarny biznes, dobrze prosperujący. Można założyć, że całkowita dekryminalizacja zlikwidowałaby, albo ograniczyła przestępczość, wtedy nasze społeczeństwo byłoby lepiej zorganizowane. Tylko nie wiem, czy na to dzisiaj „jest pogoda”. Zaczniemy od depenalizacji.

**Spliff:** Czy są jakieś szanse na lobbying ze strony Parlamentu Europejskiego, może ze strony Komisji Europejskiej? Jesteśmy Koreą Północną Europy. To nie jest tak, że każdy złapany ze skrzętem dostanie te „zawiasy”, zupełnie tak nie jest. [MB kiwa głową] Szwecja jest chyba najbardziej radykalna pod względem polityki narkotykowej, ale nawet tam nie jest tak źle, jak u nas.

**M. Balicki:** Było tak jeszcze kilkanaście lat temu, że Szwecja była bardziej rygorystyczna w swoim ustawodawstwie, niż to, co my mamy teraz. To pokazuje, że ciągle się cofamy. Kiedy inne kraje, nawet te, które miały restrykcyjną politykę, szukają rozwiązań (dzisiaj rozmawialiśmy o przykładzie Danii), my cofamy się w wielu obszarach, np. polityki społecznej, mamy coraz gorsze państwo, ja sądzę, tak już sobie „fantazując”, że jest szansa, że dojdziemy do jakiegoś punktu, gdzie zaczniemy odwrót od tej polityki cofania się. I niech ten punkt nadejdzie jak najszybciej.

[rozmawiał Glutman]



**plantasur**  
D I S T R I B U C I O N E S

sprzedaż hurtowa

oficjalna dystrybucja największych  
seedbanków

growboxy

waporyzery

akcesoria

wagi

hodowla

młynki-Grindery

szybkie dostawy

możesz nas  
znaleźć blisko:  
Wiedeń, targi hodwli  
10-12 październik  
stoisko p16

tel. 0034 958 506 110 - fax. 0034 958 490 817  
www.plantasur.com - info@plantasur.com  
różne języki

Alicja Kepka  
Justyna Lewandowska

(ciąg dalszy z 1 strony)

# NIEZAMIE- RZONE KONSE- KWEN- CJE POSIA- DANIA TAJEMNI- CZEJ SUB- STANCJI

Opisana sytuacja pokazuje jak ważna jest znajomość prawa i obowiązujących procedur oraz konieczność domagania się od funkcjonariuszy organów ścigania ich przestrzegania.

Celem dalszej części artykułu jest przedstawienie modelowego trybu postępowania funkcjonariuszy Policji w podobnych sytuacjach w oparciu o przepisy obowiązującego prawa.

Konstytucja w artykule 7 gwarantuje, że organy państwa mogą działać jedynie na podstawie i w granicach prawa. W ten sposób określone zostały granice, w których organy państwa mogą i powinny działać, a więc wszystkie ich działania muszą mieścić się w ramach obowiązujących przepisów np. kodeksu postępowania karnego czy administracyjnego. Artykuł ten przyznaje obywatelowi prawo domagania się podania podstawy prawnej, w oparciu o którą podjęto lub zaniechano podjęcia konkretnych działań. Z uwagi zaś na szczególną pozycję jaką w hierarchii aktów prawnych zajmuje Konstytucja określana jako „najwyższe prawo Rzeczypospolitej”, jednostka może powoływać się bezpośrednio na jej postanowienia.

Bardzo ważnym zapisem Konstytucji, z punktu widzenia osoby zatrzymanej przez Policję, jest artykuł 41 dotyczący nietykalności osobistej jednostki i jej wolności. Zgodnie z jego brzmieniem nikt nie może być pozbawiony wolności, ograniczony w jej korzystaniu inaczej niż na warunkach przewidzianych w ustawie. Ponadto artykuł 41 ust. 3 Konstytucji stwierdza wprost, iż „Każdy zatrzymany powinien być niezwłocznie i w sposób zrozumiały dla niego poinformowany o przyczynach zatrzymania. Powinien on być w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania przekazany do dyspozycji sądu. Zatrzymanego należy zwolnić, jeżeli w ciągu 24 godzin od przekazania do dyspozycji sądu nie zostanie mu doręczone postanowienie sądu o tymczasowym aresztowaniu wraz z przedstawionymi zarzutami.”

Chociaż jak wyżej wspomniano poszczególne postanowienia Konstytucji, w szczególności dotyczące regulacji w zakresie wolności, praw i obowiązków człowieka i obywatela na podstawie artykułu 8 ust. 2 Konstytucji stosowane są bezpośrednio, to kompetencje organów, zasady postępowania oraz szczegółowy tryb postępowania w określonych sytuacjach określają normy prawne zawarte w ustawach oraz rozporządzeniach wydanych na ich podstawie.

Zgodnie z art.15 ust. 1 ustawy o Policji, funkcjonariusze Policji wykonując czynności operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-porządkowe mają m. in. prawo do legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości, zatrzymywania osób (w trybie i przypadkach określonych w przepisach kodeksu postępowania karnego i innych ustaw), przeszukiwania osób i pomieszczeń (w trybie i przypadkach określonych w przepisach kodeksu postępowania karnego i innych ustaw), dokonywania kontroli osobistej, a także przeglądania zawartości bagaży i sprawdzania ładunku w portach i na dworcach oraz w środkach transportu lądowego, powietrznego i wodnego, w razie istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary. Szczegółowy tryb postępowania w wymienionych powyżej sytuacjach określają postanowienia zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 roku w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów. Zgodnie z nim policjant przystępując do wykonania czynności służbowych zobowiązany jest do podania imienia, nazwiska oraz stopnia służbowego w sposób umożliwiający odnotowanie tych danych, a także podstawę prawną i przyczynę podjęcia czynności służbowej. Osoba w stosunku do której podjęte zostały przedmiotowe czynności ma prawo złożenia zażalenia do właściwego miejscowo prokuratora na sposób ich przeprowadzenia. O prawie tym funkcjonariusz Policji powinien poinformować osobę po zakończeniu wykonywania czynności służbowych.

Jeżeli w wyniku przeprowadzonych czynności służbowych policjanci stwierdzą, iż istnieje uzasadnione przypuszczenie, że osoba popełniła przestępstwo, dokonują oni zatrzymania tej osoby. Uzasadnione przypuszczenie, że dana osoba popełniła przestępstwo uzasadniające jej zatrzymanie w trybie art. 244 § 1 k.p.k., musi być oparte na konkretnych dowodach, które wprawdzie nie muszą w sposób jednoznaczny wskazywać na sprawstwo zatrzymanego, jednakże powinny chociaż uprawdopodobnić takie stanowisko organów ścigania. Dla prawidłowości wykonania zatrzymania procesowego niezbędne jest także spełnienie dodatkowych warunków, o których mowa w § 1 art. 244 kpk czyli „zajścia obawy ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa bądź też nie możność ustalenia jej tożsamości (...)”. Kodeks postępowania karnego w § 2 art. 244 przyznaje osobie zatrzymanej prawo do natychmiastowego otrzymania informacji o przyczynach zatrzymania z uwzględnieniem podstawy faktycznej i prawnej, rodzaju i kwalifikacji prawnej przestępstwa, o którego popełnienie osoba zatrzymana jest podejrzewana. Zatrzymanego należy także poinformować o przysługujących mu prawach oraz wysłuchać, co jednakże nie może naruszać jego praw, w szczególności braku obowiązku dowodzenia swej niewinności. Na podstawie art. 244 § 3 kpk osobie zatrzymanej przysługuje prawo do złożenia w protokole zatrzymania oświadczenia dotyczącego m.in. stanu zdrowia, powiadomienia osób najbliższych, konieczności przeprowadzenia badania lekarskiego.

W przypadku osób posiadających narkotyki lub mogących przebywać pod ich działaniem należy obligatoryjnie wykonać badania lekarskie przed ich osadzeniem w Policynnej Izbie Zatrzymań. Postępowanie to uregulowane zostało rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 21 czerwca 2002 roku w sprawie badań lekarskich osób zatrzymanych przez Policję, zgodnie z którym osobie zatrzymanej przez Policję udziela się niezwłocznie pierwszej pomocy medycznej lub poddaje niezbędnym badaniom lekarskim w przypadku, gdy osoba ta znajduje się w stanie zagrażającym życiu lub zdrowiu, w szczególności gdy osoba ta:

- 1) ma widoczne obrażenia ciała lub utraciła przytomność,
  - 2) oświadcza, że cierpi na schorzenia wymagające stałego lub okresowego leczenia,
  - 3) żąda udzielenia jej pierwszej pomocy medycznej i przeprowadzenia niezbędnych badań lekarskich.
- Pomocy tej udziela się również, gdy z posiadanych przez Policję informacji lub okoliczności zatrzymania wynika, że osoba zatrzymana może być chora na choroby zakaźne.

W przypadku ustania przyczyn zatrzymania kodeks postępowania karnego w art. 248 nakazuje natychmiastowe zwolnienie osoby zatrzymanej. Zwolnienie nie może jednak nastąpić później niż po upływie 48 godzin od zatrzymania. Zatrzymanie przekraczające okres 48 godzin jest możliwe pod warunkiem przedstawienia osobie zatrzymanej zarzutu popełnienia przestępstwa i oddania jej do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem prokuratora o zastosowanie w stosunku do niej środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Sąd w ciągu 24 godzin od przekazania zobowiązany jest podjąć decyzję o tymczasowym aresztowaniu. Jeżeli w ciągu tego okresu postanowienie o zastosowaniu przedmiotowego środka zapobiegawczego nie zostanie doręczone podejrzanemu należy go natychmiast zwolnić. Zwolnienie zatrzymanego przed upływem 48 godzin może także nastąpić na polecenie prokuratora np. w przypadku braku podstaw do złożenia wniosku w przedmiocie tymczasowego aresztowania lub sądu w przypadku uwzględnienia przez sąd zażalenia na zatrzymanie. Zatrzymany w stosunku do którego brak było podstaw do zastosowania tymczasowego aresztowania może zostać zwolniony przy zastosowaniu środka zapobiegawczego łagodniejszego rodzaju np. poręczenia majątkowego czy dozoru Policji.

Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutu popełnienia przestępstwa powoduje, że od tej chwili postępowanie przygotowawcze prowadzone dotychczas jedynie w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa zostaje skierowane przeciwko imiennie określonej osobie. Zgodnie z brzmieniem art. 313 kpk przedstawienie konkretnej zarzutu popełnienia przestępstwa możliwe jest w przypadku istnienia uzasadnionego w sposób dostateczny podejrzenia popełnienia przez nią zarzucanego jej czynu. Podstawę wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutu stanowi ujawniony i w procesowy sposób zabezpieczony materiał dowodowy. Przedmiotem dowodu są przede wszystkim fakty, których potwierdzeniem mogą być zeznania świadków, pokrzywdzonych, opinie biegłych. W przypadku zabezpieczenia podejrzanego substancji dozwolone jest przeprowadzenie wstępnej weryfikacji przy pomocy testera narkotykowego. Z przeprowadzenia tej czynności funkcjonariusz Policji sporządza protokół, który w przypadku wyniku pozytywnego, może jedynie być podstawą do stwierdzenia, że w badanej substancji prawdopodobnie znajduje się narkotyki. **To prawdopodobieństwo może stanowić podstawę do zatrzymania osoby, ale jest już niewystarczające do przedstawienia jej zarzutu popełnienia przestępstwa określonego w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii.** Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutu musi opierać się na dowodach pewnych i w sposób procesowy należyte potwierdzonych.

W omawianym powyżej przypadku wstępny wynik testu narkotykowego nigdy nie będzie takim dowodem (ma on jedynie wartość informacyjną). Może nim być jedynie opinia biegłego wydana na podstawie przeprowadzonych badań laboratoryjnych.

Przedstawienie osobie zatrzymanej zarzutu popełnienia przestępstwa zmienia jej sytuację procesową. W momencie wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów uzyskuje ona status podejrzanego, zyskując procesowe uprawnienia chroniące jego interesy, ale także i obowiązki jakie kodeks nakłada na podejrzanego. Przed przystąpieniem do pierwszego przesłuchania podejrzanego otrzymuje on obligatoryjnie pisemne pouczenie o prawach i obowiązkach podejrzanego. Podejrzanym może m.in.:

- domagać się przeprowadzenia określonego dowodu (art. 167 kpk), składać wyjaśnienia, odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania, odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 kpk), żądać dopuszczenia do udziału w czynnościach postępowania (art. 317 § 1 kpk), żądać przesłuchania go z udziałem ustanowionego obrońcy (art. 301 kpk), złożyć wniosek o końcowe zaznajomienie się z materiałami postępowania (art. 321 kpk).



Jeżeli zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do sporządzenia w stosunku do osoby podejrzanego aktu oskarżenia, organ procesowy umarza postępowanie przeciwko podejrzanemu. Jeśli jednak materiał dowodowy wskazuje na sprawstwo konkretnej osoby i nie zachodzą wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa prokurator może z oskarżonym uzgodnić karę lub środek karny i uzgodnienia te umieścić w akcie oskarżenia w formie wniosku o dobrowolnym poddaniu się karze. Jeśli sąd uwzględni ten wniosek wydaje wyrok na posiedzeniu bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Stosując tą instytucję sąd ma możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, warunkowego zawieszenia kary albo orzeczenia wyłącznie środka karnego.

Na koniec warto dodać kilka słów odnośnie testów policyjnych służących do badania substancji, które mogą być narkotykami.

Przed wszystkim istnieje kilka rodzajów takich testów. Każdy z nich posiada swoją własną instrukcję obsługi, która powinna być bezwzględnie przestrzegana. W przeciwnym przypadku dochodzi do tzw. zafałszowania wyniku testu. Zatem po włożeniu podejrzanego do testera, jego wynik trzeba sprawdzić po upływie czasu wskazanego w instrukcji obsługi. Nie może być to czas krótszy czy dłuższy. Należy również pamiętać o tym, że wiele substancji, których posiadanie czy zażywanie nie jest przez prawo zakazane, może dawać taki sam wynik jak narkotyki, np. badanie cukru przy użyciu testu na obecność TNC po kilkudziesięciu sekundach stosowania da wynik pozytywny. **Dlatego do wyniku testu trzeba podchodzić bardzo ostrożnie, nie ferować zbyt pochopnych wniosków i pamiętać, że wynik testu wskazuje jedynie na to, że dana substancja może być narkotykiem, ale wcale nie musi.** O tym zdecydować może jedynie laboratoryjne badanie substancji. Wynik testu nie można traktować jako dowodu. Jest nim jedynie opinia wydana przez biegłego.

Alicja Kepka – ukończyła Wydział Prawa i Administracji UW. Obecnie jest asesorem prokuratorów w Prokuraturze Rejonowej Warszawa Wola.

Justyna Lewandowska – ukończyła Wydział Prawa i Administracji UW oraz aplikację prokuratorowską w Warszawie. Obecnie jest koordynatorem programu „Prawa Człowieka na Rzecz Redukcji Szkód” w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

**BAM BAM BHOLE®**  
take it · feel it · enjoy it

Quality  
made by  
Bam Bam Bhole.

ICEBONG®

**BAM BAM BHOLE®**  
Händler/Trader Hotline - Fax: 0049 (0)30 / 8 51 25 96 · e-mail: info@bambambhole.de · www.bam-bam-bhole.de  
Każdy sklep może zamówić u nas bezpłatny katalog naszych produktów. Spoken languages:

Medyczny punkt widzenia

# Leczenie Konopne w USA

Jednym z Ojców Założycieli dla lecznictwa konopnego był Robert C. Randall. Człowiek ten w 1976 r. dokonał niemożliwego – przekonał Sąd Federalny Washington D.C., że zażywanie cannabis jest dla niego ni mniej, ni więcej, jak medyczną koniecznością. Od lat młodzieńczych cierpił na jaskrę i w początkach lat siedemdziesiątych usłyszał od lekarzy, że straci wzrok w ciągu kilku lat. Nie stracił go do śmierci w '01. Uprawiał i stosował cannabis; podczas procesu poddał się serii drobiazgowych testów, które potwierdziły, że żaden inny lek nie jest w stanie ocalić mu wzroku, jak tylko ten nielegalny narkotyk. Potem to władze mu go dostarczały. Dwa lata później wstrzymały dostawy, a Randall wytoczył im proces. Zwyciężył. W '81 r. wraz z żoną Alice założył Alliance for Cannabis Therapeutics, by walczyć o legalizację konopi w medycynie.

Kiedy w '91 r. Randall starał się o objęcie ludzi cierpiących na AIDS programem dystrybucji legalnej cannabis, George H. W. Bush (senior) zamknął dostęp do owego programu. Obejmował on wówczas 13 osób, z czego do dziś „rządową marijuanę” otrzymuje siedem. Rząd Busha juniora wezwał do wznowienia przyjęć jeden z pierwszych pacjentów, I. Rosenfeld, cierpiący na tumory kości – bezskutecznie. Upór władz centralnych powinien dać nam wiele do myślenia.

Na krótko przed śmiercią pierwszego oficjalnego pacjenta, który do ostatnich chwil życia nie poddał się ślepotcie, Sąd Najwyższy USA zdecydował, że prawo nie przewiduje żadnych wyjątków dla konopi w służbie medycyny. W ewidentnej sprzeczności z przeszłości, ówczesnymi i dzisiejszymi praktykami samych władz tego kraju. Podstawą wyroku był kamień węgielny Wojny z Narkotykami (War on Drugs), Controlled Substances Act z 1970 r. Proces był wynikiem jednej z kilku inicjatyw w historii, wniósł go w '98 r. kalifornijski dystrybutor konopi dla chorych, Oakland Cannabis Buyers' Cooperative (o specyficie samego Oakland wspominaliśmy również w Spliffie#12).

Mimo prawa federalnego liczne stany dopuszczają uprawę i stosowanie konopi ze względu na stan zdrowia, z pewnymi ograniczeniami. Połowa w wyniku referendum. Prawo stanowe stoi niżej, ale pech oskarżenia nie spotyka wielu. Jednak „nikt nie spodziewa się Hiszpańskiej Inkwizycji”, o czym za chwilę. Na straży porządku stoi oczywiście wszechpotężna Drug Enforcement Administration oraz nieco mniej nieugięta Federal Drug Administration, odpowiedzialna nie tyle za tzw. drugs-narkotyki, ale (o ironio) za drugs-leki. Trzeba jednak pamiętać, w '88 r. Francis L. Young z DEA publicznie stwierdził, że cannabis jest jednym z najbezpieczniejszych znanych środków terapeutycznych. Niedawno FDA zaaprobowała przynajmniej pewne badania naukowe, jednak swojej licencji odmówiła DEA. Controlled Substances Act klasyfikuje cannabis w grupie pierwszej, najbardziej śmiertelnych narkotyków bez jakiegokolwiek wartości medycznej. Próby reklasyfikacji z '72, '95 i '02 r. nie powiodły się. Petycje były odrzucane. Cannabis nie doczekało się pełnych i wyczerpujących testów medycznych. Nie może być reklasyfikowane. Paragraf 22 gło-

sił, że możesz iść do cywila na własną prośbę, z powodu choroby psychicznej, ale chory psychicznie nie może sądzić, że nie jest zdrowy, więc składając prośbę udowodniałeś, że nie ci nie jest.

Sztandarowym przykładem polityki paradoksów jest pierwszy „oświecony stan”, w 1996 r. częściowo uzdrowiony głosami 55,6% wyborców za tzw. Proposition 215, inaczej California's Compassionate Use Act (co w tłumaczeniu zabrzmiałoby dość dziwnie, np. Kalifornijskie „Współczujące” lub „Litościwe” Prawo do Używania). Dziś w LA stoją słynne automaty sprzedające (słono) „oficjalną trawę”. Cóż, wiedzą, jak dobrze zarobić, a pacjenci są poddawani upokarzającym procedurom niczym terroryści – oprócz kart chipowych ze



zdjęciem muszą dać maszynie zdjęć odcisk palca i zeskanować tęcza. Niektórzy z czytelników i postronnych obserwatorów informują nas jednak, że nie jest tam trudno uzyskać zezwolenie. Proposition 215 wymaga „pisemnej bądź ustnej rekomendacji” lekarza, że pacjent „odnie korzyść ze stosowania”. Ilość nie została określona. W '03 r. przyjęto poprawkę, Senate Bill 420, ustanawiając limit dla pacjenta i/lub jego opiekuna na osiem uncji (ok. 228 g) suszu i/lub sześć dojrzałych bądź dwanaście niedojrzałych roślin, jednocześnie dopuszczając podwyższenie limitu przez lekarza lub władze lokalne niższego szczebla, a także dopuszczając możliwość uprawy i dystrybucji zbiorowej. Tylko około połowa okręgów w Kalifornii skorzystała z nowych praw.

Kilka lat po inauguracji aktu nastąpiło większe zwanie na styku legislacji stanowej i federalnej. Sytuacja była bardzo skomplikowana, ale przedstawmy ją w skrócie. Angel Raich, cierpiący na chroniczne bóle i kurcze mięśni wokół kręgosłupa wiele lat od wypadku samochodowego, uprawiał cannabis. Jej lekarz zeznał, że pozbawienie jej konopi może doprowadzić do śmierci i nasili ból. DEA zniszczyło sześć roślin. Raich, Diane Monson z innego miasta oraz 2 opiekunów g

nieujawnionej tożsamości pozwało rząd żądając umownej, deklaracyjnej rekompensaty za naruszenie ich praw, twierdząc, że Controlled Substances Act jest niekonstytucyjny w odniesieniu do ich przypadku. W 2002 r. przegrali. Swojej radości z wyroku nie omieszkano ogłosić działające w ramach ONZ International Narcotics Control Board.

Do dziś swoje prawa pacjenci wywalczyli w 13 stanach. Czternasty i piętnasty, Maryland i Arizona, w '03 r. ograniczyły wysokość maksymalnej sankcji do grzywny 100\$, jeśli aresztowany dowiedzie „medycznej konieczności” zażywania w sądzie. Niemal wszystkie z nich to Zachód USA. W referendum przegrał tylko jeden, Południowa Dakota w '06 r. (stosunkiem głosów 48:52%, planuje zresztą dalsze starania). Obecnie niemal 25% ludności USA ma prawo do terapii konopnej w razie groźnej choroby.

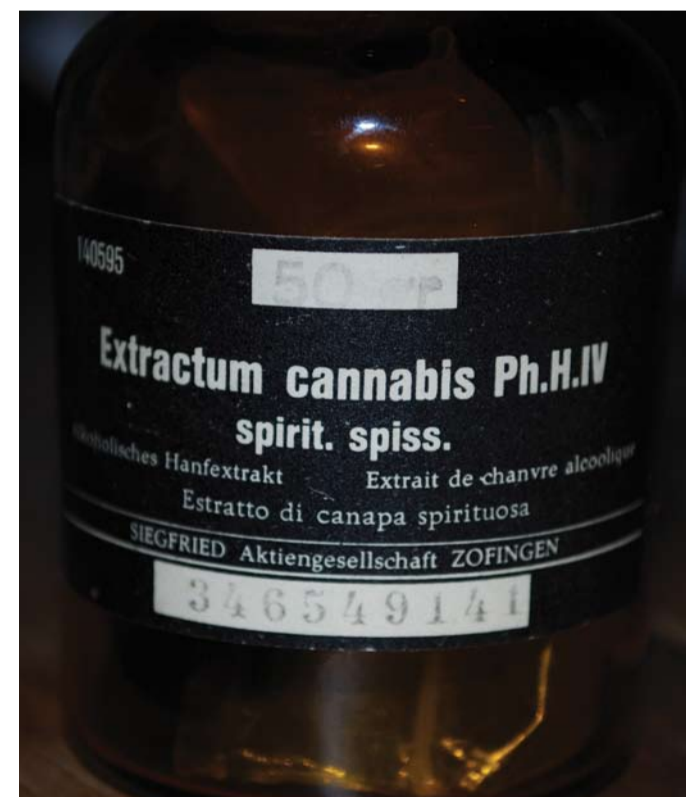
Stany, w których uregulowano medyczne używanie konopi, to: Kalifornia, Oregon, Washington D.C., Alaska, Maine, Hawaje, Nowada, Kolorado, Vermont, Montana, Rhode Island, Nowy Meksyk (oraz w zeszłym miesiącu Michigan).

Choroby szeroko leczone konopią to: AIDS/HIV i nowotwory oraz wyniszczenie nowotworowe organizmu zwane kacheksją, stwardnienie rozsiane, dokuczliwe mdłości, jaskra, ostre, chroniczne bóle. Wyjątki: w Montanie nie wolno leczyć AIDS/HIV, nowotworów, jaskry; w Kalifornii jaskry i wymiotów; w Nowym Meksyku wymiotów, kacheksji, chronicznego bólu; stwardnienia rozsianego w Nowadzie, wymiotów także w Rhode Island, jaskry również w Vermont, bólu w Maine.

Ponadto w większości wymienionych stanów dotyczy to również chorób ze spastycznością mięśni, padaczki i chorób z atakami typu padaczkowego, w kilku również choroby Crohna, Alzheimer, migren, zapalenia wątroby typu C, anoreksji, a także urazów rdzenia kręgowego z uporczywą spastycznością, chronicznych zaburzeń pracy systemu nerwowego i chorób zwyrodnieniowych stawów. Połowa stanów przewiduje stosowanie także w innych przypadkach po osobnym rozpatrzeniu sprawy.

Fala daleko posuniętej depenalizacji przetoczyła się przez te same (mniej więcej) stany na ogół lata, a nawet dekady wcześniej niż akceptacja zdobyczy medycyny. Co może sugerować, że rządy bardziej niż epidemii niosącego jakoby śmierć uzależnienia boją się przywidz o absurdzie i nieludzkiej niesprawiedliwości prohibicji.

Od 2007 r. swoje specjalne regulacje wprowadza Nowy Meksyk. Jedną z nich był Senate Bill 523, „Lynn and Erin Compassionate Use Act”. Obejmują one głównie śmiertelnie chorych, ludzi z urazami rdzenia kręgowego z uporczywą spastycznością, chorych na padaczkę, stwardnienie rozsiane, HIV/AIDS, nowotwory, jaskrę, przy udokumentowaniu; także ich opiekunów. Zapowiedziano szerokie konsultacje. Zainteresowani mieli składać podania do Departamentu Zdrowia i otrzymywać identyfikatory. Ciężar licencjonowania i koncesjonowania producentów i dystrybutorów „trawki” miały



wziąć na siebie władze. To wyjątek, co potwierdza, że rządowi łatwiej jest zdekriminalizować uprawy niż zapewnić lek własnym obywatelom wbrew polityce demonizacji cannabis. Na razie limit wyznaczono na cztery rośliny dorosłe, cztery młode sadzonki, sześć uncji (ok. 171 g).

Podczas referendum prezydenckiego 04.11.2008 mieszkańcy Michigan miażdżącą większością głosów zdecydowali o rychłym wprowadzeniu podobnego programu; ciekawostką jest fakt, że na razie lekarze nie będą decydować, czy należy komuś na konopię zezwolić. Na leczenie konopią oddawali głosy także obywatele kilku miast na terenie całego kraju. Depenalizację dla użytkowników rekreacyjnych wprowadził teraz także np. cały stan Massachusetts (właściwie chodzi jednak o zniesienie kar więzienia, będąc studolarowe grzywny). Poważne zmiany czekają też Hawaje.

ciąg dalszy na następnej stronie

## XTreme skuteczność świetlna

Lampy Flower Spectre XTreme Output HPS z plusem dla użytkownika



Owoce i warzywa

Więcej niebieskiego światła

Wzrost zielonych części roślin ulega przyspieszeniu



Rośliny ozdobne

Więcej żółtego i czerwonego światła

Wspomaganie kwitnienia i owocowania



Sukulenty

Zwiększone promieniowanie światła

58.000 lumenów



Rośliny uprawne

+ 6,67%  
fitolumenów

+ 5,45%  
lumenów



\*Wartości dla wersji 400 W w porównaniu z konwencjonalnymi lampami HPS dostępnymi w handlu. Dostępna także w wersji 600 W

Aby Twoje interesy kwitły!

www.gib-lighting.de

GIB LIGHTING

Dystrybucja w Niemczech • Grow In AG  
Tel.: +49 30 34 99 80 70 • Fax: +49 30 34 99 80 73

# Historia jednego przestępstwa

**Mój list jest z życia wziętym przykładem, który śmiało mógłby zostać użyty jako argument w podniesionej ostatnio debacie nt. projektu nowej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii proponowanego przez Ministerstwo.**

**Niedługo w Sądzie Rejonowym we Wrocławiu odbędzie się posiedzenie w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania przeciwko mojej osobie.**

Moim przestępstwem jest posiadanie suszu roślinnego (po ludzku: marihuany) o czamorynkowej wartości równej 2,16 zł (przy cenie 30 zł za gram tegoż). W dniu 4 listopada we Wrocławiu wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające w postaci 0,072 grama netto marihuany. Spędziłem noc w Policijnej Izbie Zatrzymań. Nie ja pierwszy i nie ostatni. Nic niezwykłego. Ten pobyt to jednak dla mnie wielkie przeżycie. Mógłbym wskazać kilka przykładów zachowań wobec mojej osoby (zarówno ze strony służby więziennej, jak i policjantów), które wskazują na brak poszanowania dla mojej godności osobistej. Uznaję jednak, że drobne złośliwości, podnoszenie głosu na zatrzymanych, drwienie z nich i groźenie umieszczeniem w jednej celi z takimi, których długo popamiętasz są rutynowymi mechanizmami uzyskiwania przewagi nad zatrzymanym.

Zastanowił mnie prosty i bezrefleksyjny żywot pracowników policji i więziennictwa. Wszyscy trzej funkcjonariusze, których pytałem tej nocy, najpierw na komendzie, a potem w PIZ (strasznie mnie interesowało, co oni o tym sądzą), czy nie żal im czasu na użeranie się ze studentem, który miał w kieszeni woreczek zawierający zupełnie bezużyteczną ilość narkotyku, odpowiadali to samo. Mi za to płać, to moja praca. Jak panu będą za coś płać, to też będzie pan to robił.

Tak, umieszczono mnie w Izbie Zatrzymań zgodnie z prawem. Jednak nie to jest istotą mojego pytania. Pytania jak najbardziej retorycznego, gdyż zapytuję o sens takiego działania. Czy mój nolec w areszcie przysłużył się czemukolwiek, poza uskutecznieniem represji? Czyżby chodziło o powstrzymanie mnie przed ukryciem się przed organem ścigania? Czy naprawdę ktoś wierzył, że będę ukrywać się z powodu siedmiu setnych grama marihuany?

Gdy w środku nocy, zmęczony już kilkugodzinnym spisywaniem protokołu i następnym spaniem na posadzce w celi Komendy Policji, znalazłem się w Policijnej Izbie Zatrzymań, byłem świadkiem rozmowy

telefonicznej. Dyżurujący oficer powiedział do słuchawki, że nie ma więcej miejsc w Izbie i więcej zatrzymanych już dziś nie przyjmie. Nie wiem, dla kogo brakło miejsca tej nocy w PIZ-ie. Być może dla jakiegoś prawdziwego przestępcy (przepraszam, że osobiście nie czuję się prawdziwym przestępcą). Wiem natomiast, że zatrzymano na noc obywatela, który po raz pierwszy złamał prawo (przy czym społeczna szkodliwość czynu tego obywatela - że posłużył się słowami prokuratora - nie była znaczna) i który z pewnością stawiliby się na komendzie na przesłuchanie w wyznaczonym terminie.

Czy nasz biedny kraj stać na takie ekstrawagancje? Placimy funkcjonariuszom z nadzieją, że ich działalność przyniesie jakiś efekt, że ich praca nie będzie tylko jałowym trawieniem publicznych środków. Tymczasem..?

Przeprowadziłem małe wyczerpujące wyliczenie.  
# Co najmniej 2 godziny pracy funkcjonariusza policji zajęło szczegółowe spisanie protokołu zatrzymania i tym podobnych papierów

# Z Komendy Policji do PIZ przewoziło mnie dwóch funkcjonariuszy policji (2\*poł godziny pracy każdego z policjantów). By rozwiąć ewentualne wątpliwości: byłem JEDYNYM transportowanym zatrzymanym.

# Następnego dnia przesłuchanie przez panią detektywkę i spisanie kolejnych zeznań, protokołów etc. zajęło znowu ok. 1,5 godziny pracy opłacanego z podatków świętego fachowca (bo takie wrażenie sprawiła na mnie pani detektywa).

# Wywiad środowiskowy - wizyta dzielnicowego w moim domu, następnie moja wizyta w komendzie - kolejne pół godziny (na wywiad środowiskowy złożyło się kilka pytań, na które wszystkie już wcześniej odpowiadałem w trakcie przesłuchania, był chyba więc czynnością zbędną)

# Rozpatrzenie mojej sprawy przez prokuratora, przebiecie się przez spisane dokumenty - to kolejne minuty i godziny. Nie potrafię powiedzieć, ile czasu zajęła pani prokurator ta sprawa. Godzinę? dwie? trzy? Ostrożnie założymy, że to tylko godzina pracy urzędnika powołanego do ścigania przestępstw. W końcu takich spraw prokurator ma dziesiątki i zapewne stosuje się do jakichś ustalonych szablonów postępowania.

# Środowe posiedzenie sądu - mam nadzieję, że nie potrwa dłużej, niż pół godziny. A co w mojej sprawie? Prokurator wnosi o warunkowe

umorzenie postępowania. Od początku wiedziałem, że umorzą. Wiedziałem to od pani detektywy. Machina biurokratyczna musi jednak swoje koło zatoczyć.

Wracam do wycień. Razem wychodzi co najmniej 6,5 godziny pracy funkcjonariuszy państwowych różnego szczebla (grubo zanizyłem te wyczerpujące wyliczenia, ale nie lubię sobie sztucznie statystyk poprawiać...). W jakiej sprawie? 0,072 grama marihuany (raz jeszcze przypomnę: 2 złote 16 groszy).

Nasze państwo toczy rak. Publiczne środki są marnotrawione na wiele sposobów. Wielu obywateli do białej gorączki doprowadzają transmisje obrad komisji śledczych i inne przykłady duszenia się aparatu państwowego we własnym cieplem. Moja sprawa jest kolejną malutką kroplą goryczy w tej miksturze. Policja trzepie kieszenie zatrzymanych na chodniku dwudziestolatków licząc na poprawienie statystyk wykrywalności przestępstw. Przestępstwo jest przestępstwem - czy jest nim posiadanie ćwierć grama trawy, czy pobicie. Nie wykryjemy dwóch pobić, to znajdziemy czterech luzaczek z marychłą w kieszeni.

Wyjdzie, że nie wykrywamy tylko 1/3 przestępstw.

Chcecie grać według takich reguł? To grajcie uczciwie panowie Policjanci. Mówiła o tym ostatnio Barbara Nowacka z Federacji Młodych UP. 25 tysięcy studentów w Warszawie przyznaje się do używania marihuany. Ilu wy łapiecie? Te liczby powinny zanizac wasze statystyki, a nie je poprawiać. Schizofrenia.

Wykrywalność handlu narkotykami w 2002 roku wzrosła zaledwie o 13 procent w stosunku do roku 1999. W tym samym czasie liczba zatrzymanych drobnych posiadaczy narkotyków wzrosła o 631 procent. (Cytuję za artykułem prof. Wiktora Osiatyńskiego opublikowanym w Rzeczpospolitej, nr 34/2005). Policja biega za rzeczonymi luzakami, podczas gdy prawdziwe skurczybyki czują się dobrze i z poważną miną wciągają w nałóg coraz młodsze dzieci. Ostatnio na podwórku zaczęła mnie 16-latka (wiem, wiem, 12-latki też sięgają po dragi) i spytała wprost, czy mogę jej załatwić jakieś narkotyki. Powiedziałem jej takż wprost, żeby poczekała jeszcze cztery lata i wtedy się nad tym zastanowiła. I co z tego? Pewnie bez problemu znalazła kogoś, kto bez skrupułów zaopatrzył ją w to i owo. Na osiedlach chłopaczki zupełnie niewiadomo niczego pałą skuny umoczone w sodzie, piasku kwarcowym albo domestosie i jadą po równi pochyłej. No bo skąd mają wiedzieć, że tego strzec się należy? Nikt z nimi nie zamierza dyskutować. Bo i po co? Chwytemy za pałę i łapaj przestępcę! Mi za to płać, to moja praca. Jak panu będą za coś płać, to też będzie pan to robił. Nie, panie Robocoo. Jeśli mają mi płać za wykazywanie się aktywnością w fikcyjnych działaniach, to nie będę tego robił. Sensowną robotę wykonują ci wszyscy wspaniali pedagogzy, którzy edukują i uświadamiają, a nie grożą palcem i aresztem. Do nich powinny trafić te pieniądze, które ulatniają się z budżetu z każdym zatrzymaniem posiadacza śladowej ilości. i tak dalej i tak dalej... a prawo i tak się nie zmienia.

(Dane autora do wiadomości redakcji)

ciąg dalszy z poprzedniej strony

W Kalifornii w '96 r. dokonał się pierwszy przetłom od początku Wojny z Narkotykami. Rozpoczęło się od lokalnych niewiązających referendum (79% „za” w '91 w San Francisco). W kampanii udział wzięły tysiące aktywistów, wolontariuszy i lekarzy, a także filantropów, np. George Soros. Zmiana świadomości społecznej była m.in. rezultatem epidemii HIV w latach 80-tych i licznych prześladowań ludzi chorych na raka za terapię cannabis. Poparcie mediów było rezultatem takich akcji, jak np. aresztowanie sześćdziesięcioletniej pielęgniarki za dostarczenie tuzina ciastek haszyszowych na międzynarodową konferencję w sprawie AIDS. W debacie udział wzięli, po przeciwnej stronie, niezliczeni przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości (lub nie-sprawiedliwości), organizacji abstynenckich, wrogo nastawiona była też wtedy większość polityków i urzędników.

Już po wejściu Proposition 215 w życie nastąpiło mnóstwo ataków DEA na Kalifornię, wymierzonych w dużej mierze przeciw znanym postaciom z ruchu. Stosowane były różne metody prawne, ostatnio w modzie jest konfiskowanie mienia i zastraszanie właścicieli wynajmujących nieruchomości oskarżonym. Najazdy nie cieszą się przychylnością opinii publicznej, ale szczególnie za Busha nasiliły się. Wydawane wyroki są często bardzo niskie, np. słynny grower „Ask Ed” Rosenthal, zagrożony karą 10 lat więzienia, został skazany na 1 dzień.

Chociaż sędziowie komentując podobne sprawy nieraz wyrażają dosłownie wstyd za swoje instytucje, tym razem przewodniczący nie dopuszczał obrony do głosu i powoływanie świadków, wpływał na skład i postawę przysięgłych oraz pełnił inne przewinięcia. Niski wyrok działacz zawdzięczał oburzeniu ławników z powodu prób manipulacji nimi i niedopuszczania ich do kluczowych informacji przemawiających na korzyść oskarżonego. Na przebieg procesu oczywiście nie omieszkał wpływać federalni, popierani przez prokuratora generalnego, będącego równocześnie ministrem sprawiedliwości (general attorney).

Tymczasem administracja Busha, jak twierdzi, konsekwentnie popiera poszerzenie autonomii prawnej stanów. Takie podejście tradycyjnie wiąże się z pewną dozą wyrozumiałości wobec południowych stanów tolerujących rasizm we własnych społecznościach wbrew postawie waszyngtońskich rządów - także Rosenthal miał pełne prawo oczekiwać niekaralności ze względu na oficjalne poparcie swoich, kalifornijskich władz (których przedstawiciele nie dosięgły przecież zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej). Podczas gdy przy lokalnym dopuszczeniu eutanazji w Oregonie nie sięgnięto bynajmniej po tak drastyczne środki ze strony federalnego aparatu prawnokarnego, przynoszący pomoc umierającym Ed Rosenthal został postawiony pod pregiierz. Sformułowanie „egzekucja władzy centralnej” nabrało nowego wymiaru.

Jak z czasem bywa, obronie udało się mimo wszystko powołać na świadka przedstawiciela władz lokalnych, który potwierdził, że Ed dostarcza sadzonki dystrybutorom za ich aprobatą. Również popularny republikanśki (!) gubernator tego najludniejszego stanu Arnold Schwarzenegger jest przeciwnikiem prohibicji, jednak dość dyskretnym, jako polityk bardzo wysokiej rangi: gdyby urodził się był obywatelem USA (stał się nim po imigracji), byłby teraz kandydatem na prezydenta (kwestie konstytucyjne). Zagadnięty publicznie w sprawie nagrania z '77 r., na którym pali jointa, powiedział, że joint nie jest narkotykami.....

**Źródła:**  
NORML, en.wikipedia.org, google, FOX news (<http://www.foxnews.com/story/0,2933,305797,00.html>)  
<http://writ.news.findlaw.com/colb/20030212.html>  
[http://www.rcreader.com/index.php?option=com\\_content&task=view&id=9574&Itemid=42](http://www.rcreader.com/index.php?option=com_content&task=view&id=9574&Itemid=42)  
<http://writ.news.findlaw.com/colb/20030212.html>  
[http://www.rcreader.com/index.php?option=com\\_content&task=view&id=9574&Itemid=42](http://www.rcreader.com/index.php?option=com_content&task=view&id=9574&Itemid=42)

Glutek

Ps. Z uwagi na ograniczoną ilość miejsca na łamach Spliffa artykuł nie referuje wszystkich niuansów. Nieco więcej szczegółów i ciekawostek na stronie www.

**THE WORLD'S LEADING HIGH**

**Green House Seed Co.** SINCE 1985  
CREATORS OF CHAMPIONS

31 TIMES CANNABIS CUP WINNER

RECOMMENDED MEDICAL CANNABIS SEEDS

WATCH THE WHOLE GREEN HOUSE GROW DVD FOR FREE ON YOUTUBE!  
YOUTUBE.COM/GREENHOUSESEEDS

<p>♀ <b>£29</b> GREAT WHITE SHARK®</p>	<p>♀ <b>£29</b> WHITE WIDOW®</p>	<p>♀ <b>£29</b> WHITE RHINO®</p>	<p>♀ <b>£29</b> EL NIÑO®</p>
<p>♀ <b>£32.50</b> ARJAN'S HAZE 1®</p>	<p>♀ <b>£32.50</b> ARJAN'S HAZE 2®</p>	<p>♀ <b>£30</b> ARJAN'S HAZE 3®</p>	<p>♀ <b>£40</b> NEVILLE'S HAZE®</p>
<p>♀ <b>£35</b> ARJAN'S ULTRA HAZE 1®</p>	<p>♀ <b>£35</b> ARJAN'S ULTRA HAZE 2®</p>	<p>♀ <b>£37.50</b> SUPER SILVER HAZE®</p>	<p>♀ <b>£25</b> HIMALAYA GOLD®</p>
<p>♀ <b>£15</b> BIG BANG®</p>	<p>♀ <b>£17.50</b> THE CHURCH®</p>	<p>♀ <b>£15</b> THE DOCTOR®</p>	<p>♀ <b>£35</b> ARJAN'S STRAWBERRY HAZE®</p>
<p>♀ <b>£22.50</b> CHEESE®</p>	<p>♀ <b>£25</b> NL-SHAZE MIST®</p>	<p>♀ <b>£40</b> HAWAIIAN SNOW®</p>	<p>♀ <b>£20</b> LEMON SKUNK®</p>

**NEW STRAINS RELEASED BY GREEN HOUSE SEEDS**  
ALASKAN ICE - KING'S KUSH - BUBBA KUSH  
JACK HERER - CHEMDOG - K-TRAIN - KAIA KUSH

Colored Feminised Seeds with a Revolutionary Coating which contains an Anti-Pathogene and Root Stimulator

**WWW.GREENHOUSESEEDS.NL**  
**WWW.KINGOFCANNABIS.COM**

# Ukorzenie sadzonek

Każdy z nas na pewno prędzej czy później stanie przed problemem jak rozmnożyć swoją ulubioną roślinkę. Może to być roślina ozdobna lub użytkowa, wyjątkowy mutant canabu, lub wyjątkowo droga odmiana. Niektóre rośliny (odmiany roślin) dosyć ciężko zmusić do wytworzenia korzeni, ale zawsze istnieje część która zachowują chęć do życia i ukorzeni się. Inne wyjątkowo łatwo wypuszczają korzenie nawet w słoiku z wodą. W dokumencie tym przedstawiłem sprawdzony 4 - letni sposób ukorzenia roślin, roślin łatwych i trudnych do ukorzenia. Dzięki poznaniu paru prostych zasad, które wpływają na proces tworzenia korzeni możemy łatwo otrzymać nie tylko sadzonkę o pewnych cechach genetycznych, ale także zdrową i pełną wigoru sadzonkę, jak na drożdżach za piecem węglowym. Tyle pipszenia.



## 1. Wyposażenie

Aby ukorzenie pęd rośliny musimy posiadać ku temu pewne wyposażenie:

1. Szklarenka (mini szklarenka)  
2. Opryskiwacz, służący do spryskiwania roślin  
Mini szklarenka - najlepiej jeśli jest z podgrzewanym podłożem, zadana szkłem lub folią w celu utrzymania należytej wilgotności, ponadto konstrukcja musi umożliwiać wietrzenie roślinek (aspekt zdrowotny). Należy zaznaczyć że jest to konstrukcja pół-profesjonalna służąca do ukorzenia sporej ilości sadzonek. Możemy zakupić szklarenkę z podgrzewanym dnem lub specjalną matę grzewczą, warto użyć regulatora temperatury (lub czasu), możemy także ręcznie włączać co pewien czas (co okazuje się bardzo zawodnym sposobem). Jeżeli instalację podłączamy bezpośrednio do sieci energetycznej musimy zachować szczególną ostrożność, szczególnie jeżeli chodzi o zawilgocenie elementów grzejnych. Lepszym rozwiązaniem dla mniejszych szklarek jest zastosowanie podgrzewania na np. 24Vz użyciem transformatora.

Opryskiwacz - może być ręczny np po płynie do szyb [koniecznie dobrze umyć!] lub bardziej profesjonalny, ważne aby dobrze rozpylał ciecz, co zapewni równomierne zwilżenie liści. Cieczą do spryskiwania musi być czysta woda z ewentualnym dodatkiem środka grzybobójczego i małych ilości nawozu do nawożenia dolistnego, stężenie w granicach 0,02% (dwa mililitry na 10l wody), o temperaturze otoczenia. Unikamy zraszania wodą zimną.

## 2. Podłoże

Do ukorzenia stosować można przeróżne podłoża i ich kombinacje (byle nie przekombinować bo wyrosną jedynie truskawki), jednak muszą one spełniać następujące warunki:

1. Muszą być przewiewne - a więc po opadnięciu nadmiaru wody po podlaniu powietrze musi swobodnie penetrować przestwory glebowe.

2. Nie mogą mieć dużego stężenia składników pokarmowych w roztworze glebowym (małe zasolenie). Zbyt duże stężenie soli w roztworze glebowym może spowodować zahamowanie pobierania wody przez sadzonki, w wyniku czego nastąpi trwale wędnięcie i naruszenie fizjologii roślinek, jakże wciąż delikatnych, a jeszcze bardziej cennych. Jeżeli podłoże posiada dużą pojemność sorpcyjną (zawiera np. wermikulit) to opisane zjawisko nie powinno wystąpić, jeżeli tylko nie będziemy roślinek nawozić.

3. Muszą zatrzymywać wilgoć - oznacza to że podłoże po przesuszeniu musi wchłaniać wilgoć bezproblemowo, a nie po 10-tym podlaniu z kolei. Także woda zawarta w podłożu musi być zatrzymywana w jego wnętrzu aby nie dopuścić do zbyt silnego przesuszenia. Takie parametry można osiągnąć poprzez kombinację różnych proporcji gliny, torfu wysokiego (nie zapomnijmy o pH i dodajmy wapno) i piasku, a także dobrze rozłożonej próchnicy, opcjonalnie b. drobnej kory (przefermentowanej).

4. Nie mogą być bardzo kurczliwe, gdyż na skutek przesuszenia młode korzonki ulegną zerwaniu, co opóźni proces ukorzenia oraz spowoduje większą wrażliwość na infekcje.

## 3. Matecznik

Powinien być to okaz zdrowy, jego kondycja powinna być niezła (unikaj okazów chorych, cherlawych i ogólnie do dupy). Matecznik powinien mieć „swoje lata” i być dobrze rozkrzewiony, jednak nie może to być roślina zupełnie stara.

### 4.1. Sadzonki - rodzaje

Sadzonki, zależnie od budowy, fizjologii i zabiegów sprzyjających ukorzeniu możemy podzielić na:

- Sadzonki zielne
- Sadzonki półzdrewniałe
- Sadzonki zdrewniałe

Sadzonki zielne - wyróżniamy tutaj sadzonki wierzchołkowe i łodygowe, różnica polega na tym iż sadzonka wierzchołkowa składa się z wierzchołka (stożka wzrostu) i pewnego odcinka łodygi (zazwyczaj 2-4 cm) z dwoma- trzema listkami, a sadzonka łodygowa posiada tylko część łodygi z listkami, nie posiada natomiast aktywnego wierzchołka, uformuje się on dopiero po rozpoczęciu wzrostu przez roślinkę.

Sadzonki półzdrewniałe i zdrewniałe - nie będziemy się nimi szczegółowo zajmować. Jednak jeżeli ktoś chce ukorzenie coś zdrewniałego to ścina to przed mrozem w jesieni (10-20cm), przesypuje w piwnicy piaskiem lub torfem, który jest lekko wilgotny i wiosną tyka do ziemi. 70 % powinno się ukorzenie. To ukorzenie stosujemy do Porzeczek, Tawulek, Deucji, etc. Można także sadzonki zdrewniałe ukorzeniać w namiociku z podgrzewanym podłożem ale jest to zabieg dość długotrwały, chociaż niektóre gatunki (Ficus, Bugenvilla dość łatwo wytwarzają korzonki)

Sadzonki zielne znacznie łatwiej jest ukorzenie. Wymagają do ukorzenia tylko 2 - 3 tygodni, ponadto przy zachowaniu należytej higieny i dokładności można ukorzenie 99% sadzonek.

Zależnie od typu sadzonek należy zaopatrzyć się w odpowiedni typ ukorzeniacza.

### 4.2 Sadzonki - technika cięcia i osadzenia w podłożu.

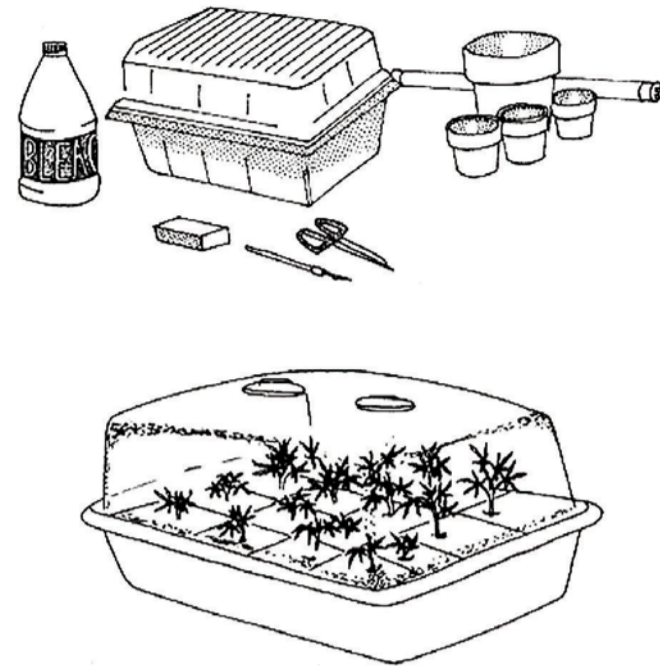
Cięcie wykonujemy ostrym nożykiem, lub sekatorem do sadzonek, cięcie musi być zdecydowane i pewne (żadnego łamania się i szlochów bo rośliny nie boli to tak bardzo, a poza tym to ją rozmnażamy więc powinna być szczęśliwa, w końcu poród też boli) Po cięciu sadzonkę moczymy w ukorzeniaku (chyba że jest to proszek to zanurzamy w proszku a następnie umieszczamy pewnie w podłożu, na głębokości 2,2 cm. Teraz sadzonki zraszamy wodą i umieszczamy pod namiocikiem lub szklarenką.

### 5. Pielęgnacja sadzonek i ich wymagania.

Pielęgnacja polega na:

- Wietrzeniu
- Zraszaniu
- Podlewaniu

Wietrzenia dokonujemy zawsze wtedy gdy temperatura i wilgotność podniesie się na tyle aby zagrozić zdrowiu dzieciątek.



Roślinki zraszamy, gdy powierzchnia liści jest prawie sucha, i powietrze suche.

Podlewamy podłoże kiedy przeschnie całkowicie, ale rośliny jeszcze nie wędnią. Musimy zapamiętać że ukorzeniających się roślin nie wolno podlewać wodą z jakimkolwiek nawozem. [Wyjątkiem jest moment kiedy roślinki wytworzyły już korzonki długości 1 cm, w tym okresie możemy je podlać nawozem o super zwiększonej zawartości fosforu np. 4:52:4, ale stężenie roztworu musi wynosić około 0,5 %].

Gdy nie mamy dostępu do tak specjalistycznego nawozu, zadowalamy się normalnym tempem rozwoju korzeni. A ewentualne dokarmianie stosujemy w postaci dolistnej

Czekamy i pewnego dnia sadzonki wypuszczają korzonki. Cieszymy się jak dzieci i przesadzamy roślinki do doniczek o średnicy około 9 cm, w podłożu średnio zasobne w składniki pokarmowe. Po prze-korzeniu wysadzamy na zewnątrz lub przesadzamy do większej doniczki w wysoce zasobne podłoże. Z każdym przesadzeniem wstrzymujemy zasilanie roślin nawozami na okres około 2-3 tygodni, zabieg ten sprzyja rozwojowi korzeni, chyba że dysponujemy słabo zasobnym podłożem, wtedy dokarmiamy rośliny z każdym podlewaniem, w bardzo małych stężeniach. Najlepiej dodatkowo na samym końcu dostarczyć roślinie ok. 10 ml czystej wody, wpłynie to na zmniejszenie zasolenia w obrębie szyjki korzeniowej i poprawi kondycję rośliny. Ograniczamy wówczas także podlewanie, oczywiście w granicach rozsądku.

## 6. Najczęstsze choroby:

1. Szara pleśń - Wywołana przez grzyb Botrytis cinerea - jest wynikiem wysokiej wilgotności powietrza, zwalczamy poprzez wietrzenie i ograniczenie zraszania, usuwamy zainfekowane części roślin lub roślinki. Podleujemy i spryskujemy roztworem 0,3% Previcuru (1 l = 120zł) 3ml preparatu na 1l wody). Inne preparaty: Euparen, Rowral, Sumilex, Teldor.

2. Zgorzel (wszelka) - jest wynikiem obecności grzyba w podłożu i optymalnej temp. rozwoju. Podleujemy Previcurem w stężeniu 0,3% (3ml preparatu na 1l wody). Inne preparaty: Topsis M Najczęściej w skład ukorzeniacza

wchodzi jakiś fungicyd, np. kaptan, wtedy ryzyko wystąpienia chorób grzybowych jest niewielkie.

## 8. Podsumowanie

Krótkie. Ukorzenie sadzonek jest bardzo łatwe, proste i przyjemne. Udanych prób i zdrowych korzeni. Tylko rośliny które będą miały na tyle substancji odżywczych by wytworzyć nowe organy zbudują korzonki.

(Elmo & JakAutomat)

## PUNKTY DYSTRYBUCJI

» **BASEL - CH**  
VISIONOFHEMP.CH, ALLSCHWILERSTRASSE 118

» **BEDFORD - UK**  
BROADWAY TRAFIC, UL. TAVISTOCK STREET

» **BERLIN - DE**  
HANF JOURNAL, DUNKERSTR. 70  
FLASHBACK.DE WOLLINER STRASSE  
KAYAGROW.DE SCHLIEMANNSTR. 26  
GROW-IN-EUROPE.DE  
KAISERIN-AUGUSTA-ALLE 29  
GRAS GRUN ORANIENSTR. 183

» **BŁONIE K. WARSZAWY - PL**  
HYDRONLINE, UL. BIENIEWICKA 43

» **BUCHHOLZ - DE**  
HANFNETZ.DE, BREMER STR. 6

» **BYDGOSZCZ - PL**  
FRONT, UL. DWORCOWA 60  
MELANZSMARTSHOP, UL.M.C.SKOŁODOWSKIEJ 50

» **CIESZYN - PL**  
CHROM, UL. GŁĄBOKA 20

» **CZĘSTOCHOWA - PL**  
CITY GROOVE, AL. NMP 53  
KRÓLESTWO KOMIS PŁYTOWY, AL. NMP 3

» **ELBLĄG - PL**  
CHROM, UL. HETMAŃSKA 5/24

» **FRANKFURT - DE**  
BONG HEAD- & SMARTSHOP  
ELISABETHENSTR. 21

» **GDAŃSK - PL**  
CHROM, WRZESZCZ UL. WAJDELOTY 10  
CHROM, UL. WIELKIE MŁYNY 16/51  
BIBUŁKA ZZ (TARGOWISKO), UL. CHAŁUBIŃSKIEGO 37/2

» **GDYNIA - PL**  
CHROM, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 110/112  
METROPOLIS, UL. ABRAHAMA 74/1

» **GLIWICE - PL**  
KONOPIELKA, UL. DWORCOWA 58/14

» **GÓRZÓW WLKP - PL**  
FILUTSHOP, WELNIANY RYNEK 2A/9

» **GRAZ - AT**  
HANF IM GLUCK, MUNZGRABENSTR. 5

» **HAMBURG - DE**  
AMSTERDAM HEADSHOP  
REEPERBAHN 155

» **JASTRZEBIE ZDRÓJ - PL**  
KAMUFLAZ, UL. HARCERSKA 1C

» **JELENIA GÓRA - PL**  
SPORT SZOPA, PL. RATUSZOWY 38/1

» **KATOWICE - PL**  
CHROM, UL. STAWOWA 7

» **KIELCE - PL**  
SKATESHOP „GRAM”, UL. DUŻA 5

» **KOZIENICE - PL**  
FLOW, UL. LUBELSKA 6

» **KRAKÓW - PL**  
EBOLA, UL. FLORIANSKA 13  
KOKOSHOP, UL. FLORIANSKA 34  
CHROM, UL. SŁAWKOWSKA 20  
VEKRAKÓW, UL. B.KOMOROWSKIEGO 41

» **LUXEMBURG - LU**  
PLACEBO HEADSHOP  
41 AVENUE DE LA GARE

» **ŁÓDŹ - PL**  
BURAK SKATESHOP, UL. PIOTRKOWSKA 44  
FLOW, UL. PIOTRKOWSKA 81  
TRIP, UL. PIOTRKOWSKA 44

» **OLSZTYN - PL**  
REMEDIIUM, UL. KOLLATAJA 2

» **OSTROŁĘKA - PL**  
EXTREME, UL. GORBATOWA 7C/16  
EXTREME, UL. PRADZYŃSKIEGO 4/13

» **OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI - PL**  
SKATESHOP, UL. KOŚCIELNA 17A

» **PŁOCK - PL**  
SCHRON, UL. SIENKIEWICZA 61

» **POZNAŃ - PL**  
VERT, UL. POŁWIEJSKA 20  
MINIRAMP, UL. DŁUGA 9  
MANUAL, UL. POŁWIEJSKA 17  
FAJA, UL. GLOGOWSKA 171  
ACID SHOP, UL. OGRODOWA 20  
A-X SKLEP Z KOSZULKAMI, UL. POŁWIEJSKA 19  
PUB CAFE MIESNA, UL. GARBARY 62  
KLUB PIWNIKA 21, UL. WIELKA 21  
PUB AWARIA, UL. GARNCARSKA 3

» **PUŁAWY - PL**  
FLOW, UL. PIŁSUDSKIEGO 55

» **RYBNIK - PL**  
ANDERGRAND, UL. 3 MAJA 11

» **RZESZÓW - PL**  
DIBO SKATESHOP, UL. KOPERNIKA 4  
CODE HIP-HOP SHOP, UL. MATEJKI 16

» **SŁAWNO - PL**  
WISIEN, UL. MORSKA

» **SOPOT - PL**  
CANNABIS HOUSE, UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 3

» **STALOWA WOLA - PL**  
HARDCORE, AL. JANA PAWŁA II 9/122

» **SOCHACZEW - PL**  
KOMITYWA, UL. 600-LECIA 21C

» **SZCZECIN - PL**  
BONGÓZ, UL. TWARDOWSKIEGO 18

» **ANDEGRAND, AL. WOJSKA POLSKIEGO 49**  
BUNKIER, PL. ZWYCIEŚTWA 1

» **TORUŃ - PL**  
INTERCITY, UL. STRUMYKOWA 15

» **WARSZAWA - PL**  
HEMPSZOP, UL. DĄBROWSKIEGO 5A  
SIDE ONE, UL. CHMIELNA 21  
VINYLSHOP HEJ JOE, UL. ZŁOTA 8  
KLUB CDQ, UL. BURAKOWSKA  
WYTWÓRNIĄ WIELKI JOE, UL. BOBROWIECKA 1A  
KLUB M25 UL. MINSKA 25  
CHROM, STACJA METRATURUSZ BOX 12  
CLINIC, RONDO JAZDY POLSKIEJ (PODZIEMIA PRZY REMONCIE)  
CHROM, RONDO JAZDY POLSKIEJ (PODZIEMIA PRZY REMONCIE)  
CITY SHOP RONDO JAZDY POLSKIEJ (PODZIEMIA PRZY REMONCIE)  
DOBRA KARMA, (WOLA), UL. GÓRCZEWSKA 67  
PRACOWNIA ART. CLUB, UL. POPIELUSZKI 16

» **WROCLAW - PL**  
UNDERGROUND REAKTOR RECORD HEAD SHOP, UL. RYNEK 30  
CLINIC, UL. RUSKA 51  
KLUB INTRO, PL. SOLNY 15 (5 PIĘTRO) SQUAD, UL. ŚWIDNICKA 12/16

» **ZGORZELEC - PL**  
KAZMATAZ, UL. IWASZKIEWICZA 23

JESTEŚMY DOSTĘPNI  
TAKŻE POPRZEZ  
SKLEPY INTERNETOWE:

» [www.diler.hemplobby.info](http://www.diler.hemplobby.info)  
» [www.freedomshop.gota.pl](http://www.freedomshop.gota.pl)  
» [www.hemp.pl](http://www.hemp.pl)

» [www.hydroonline.pl](http://www.hydroonline.pl)  
» [www.magicznyogrod.pl](http://www.magicznyogrod.pl)  
» [www.miniramp.pl](http://www.miniramp.pl)

» [www.sensimilla.pl](http://www.sensimilla.pl)  
» [www.sidbank.pl](http://www.sidbank.pl)  
» [www.sklep.spliff.pl](http://www.sklep.spliff.pl)

» [www.zima.slask.pl](http://www.zima.slask.pl)

# Podstawowe **problemy** w życiu rośliny

Zacznij czytać od punktu 1, aż znajdziesz przyczynę swoich smartwień. Potem zajrzyj do drugiej części tekstu. Tam dowiesz się, jak pomóc swojej roślinie.

**Bądź ostrożny!** Zanim dokonasz rewolucji w swoim ogródku, upewnij się że podejmujesz właściwą decyzję!

1. Jeśli problem dotyczy tylko dolnej lub środkowej części rośliny, idź do punktu 2. Jeśli objawy występują tylko na czubkach wzrostu, zajrzyj do punktu 10. Jeśli cała roślina wygląda chorowicie, idź do pkt. 6.
2. Większość liści jest żółta lub bladezielona. Listki umierają i odpadają. Wzrost jest powolny. Krawędzie liści nie są zawinięte do góry.  
>>> Niedobór azotu (N).
3. Krawędzie liści są uniesione a końcówki skręcone. Liście żółkną (a nawet brązowieją) ale żyłki pozostają zielone.  
>>> Niedobór magnezu (Mg).
4. Liście żółkną i/lub brązowieją. Pojawiają się żółte, brązowe lub martwe plamy, głównie przy krawędziach, które mogą być niekiedy zwinięte. Roślina jest za wysoka.  
>>> Niedobór potasu (K).
5. Liście są ciemnozielone lub czerwono-purpurowe. Łodygi i szypułki mogą mieć czerwoną lub fioletową powierzchnię. Liście żółkną lub zwijają się do dołu i łatwo odpadają. Wzrost jest spowolniony a listki nieduże.  
>>> Niedobór fosforu (P).
6. Kończówki liści są żółte, brązowe i/lub martwe. Reszta rośliny wygląda zdrowo i zielono. Łodygi mogą być miękkie.  
>>> Nadmiar nawozu lub wody, uszkodzone korzenie lub choroba (np. grzyb). Czasami (bardzo rzadko) może to być niedobór miedzi (Cu).
7. Liście są zakręcone jak barani róg (w dół) i mają ciemnozieloną, szarą, brązową lub złotawą barwę.  
>>> Nadmiar azotu (N).
8. Roślina więdnie, choć gleba jest wilgotna.  
>>> Nadmiar nawozu lub wody, uszkodzone korzenie lub choroba (np. grzyb). Czasami (bardzo rzadko) może to być niedobór miedzi (Cu).
9. Roślina nie kwitnie, choć jest zaciemniona 12 godzin na dobę przez ponad dwa tygodnie.  
>>> Zaciemnienie nie jest całkowite. Za dużo azotu. Zbyt często przycinana.
10. Liście są żółtawe lub białe ale żyłki pozostają zielone.  
>>> Niedobór żelaza (Fe).
11. Liście są jasnozielone i/lub żółkną u podstawy, podczas gdy krawędzie pozostają zielone. Pomiedzy żyłkami mogą pojawiać się martwe plamki. Liście nie są skręcone.  
>>> Niedobór manganu (Mn).
12. Tak jak w pkt. 11, tyle że liście są skręcone.  
>>> Niedobór cynku (Zn).
13. Liście skręcają się, brązowieją i odpadają.  
>>> Lampa jest za blisko rośliny lub wystąpił niedobór wapnia (Ca) lub boru (B).
14. Masz po prostu słabą roślinę.

## Minerały:

• **Azot (N)** - Roślinki potrzebują bardzo dużo azotu podczas wzrostu wegetatywnego (od wykiełkowania po okres kwitnienia), ale łatwo go też przedawkować. Jeśli dodałeś go za dużo, przepłucz glebę dużą ilością czystej wody bez nawozu. Azot zawarty w związkach rozpuszczalnych (szczególnie azotanach) jest natychmiast przyswajany przez rośliny, podczas gdy nierozpuszczalny (np. z mocznika) musi najpierw zostać rozłożony przez bakterie. Unikaj stosowania azotu amonowego, który może blokować przyswajanie innych minerałów. Nadmiar azotu może też opóźnić kwitnienie, natomiast jego niedobór podczas kształtowania się kwiatów dobrze wpływa na smak zioła.

• **Magnez (Mg)** - Niedobór magnezu to dość częsty problem, jako że konopie potrzebują go sporo, a większość nawozów nie zapewnia wystarczającej ilości. Można temu zaradzić,

dodając dolomit w ilości 1 łyżeczki na każde 2 litry ziemi. Pobieranie magnezu może też być zaburzone przez nadmiar wapnia, chloru lub azotu amonowego. Blokowanie działa także w drugą stronę, więc staraj się nie przesadzić, uzupełniając niedobory Mg.

- **Wapń (Ca)** - Braki wapnia są bardzo rzadkie. Zazwyczaj wiążą się one z mocno kwaśnym odczynem gleby. Uzupełnić je można dodając do ziemi dolomitu lub pokruszonych skorupki z jajek.
- **Potas (K)** - Zbyt duża ilość sodu może zablokować przyswajanie potasu. Przyczyną tego może być nadużywanie sody (popularny środek podwyższający pH), nadmiar nawozów naturalnych lub stosowanie filtrów do zmiękczania wody (których nie powinno się w ogóle używać). Jeśli problemem jest właśnie nadmiar sodu, należy przepłukać glebę czystą wodą. Potas może być też zablokowany przez zbyt dużą ilość wapnia, azotu amonowego lub zbyt niską temperaturę.
- **Fosfor (P)** - Niewielki niedobór w okresie kwitnienia to normalne zjawisko, ale nie można pozwolić by był on za duży. Czerwone zabarwienie łodyg i szypulek jest u wielu odmian normalną, zakodowaną genetycznie cechą, a czasami wynika też z niedoboru azotu, potasu lub magnezu. Tak więc objaw ten nie zawsze oznacza brak fosforu. Nadmiar fosforu może spowodować niedobór żelaza.
- **Żelazo (Fe)** - Niedobór zazwyczaj jest skutkiem zbyt wysokiego pH gleby, a nie braku żelaza w ziemi. W takim wypadku należy zakwasić podłoże do poziomu pH 6,5 (a nawet 5,7 jeśli uprawiamy hydroponicznie) i pilnować, by roślina nie otrzymywała za dużo fosforu.
- **Mangan (Mn)** - Przeswajanie manganu jest zaburzone przez zbyt wysokie pH ziemi lub nadmiar żelaza.
- **Cynk (Zn)** - Także może być zablokowany przez zbyt wysokie pH. Przy zbyt alkalicznym odczynie, deficyty Zn, Fe i Mn często występują jednocześnie. Rozwiązaniem jest zakwaszenie gleby (czyli obniżenie pH). Cynku można dodać po prostu wsadzając do gleby kawałki tego metalu (np. blachy lub gwoździ).
- **Bor (B)** - Niedobory uzupełniamy kwasem borsym, dostępnym w każdej aptece jako środek do przemywania oczu. Stosujemy ćwierć łyżeczki kwasu na litr wody.

## Kontroluj wodę

Kamień na kranach i prysznicach oznacza, że woda jest twarda, tzn. zawiera dużo substancji mineralnych. Zwykle filtry do wody nie likwidują tego problemu. Z pomocą mogą przyjść dejonizatory lub filtry odwróconej osmozy (dość drogie). Na szczęście bardzo rzadko się zdarza by zwykła „kranówka” nie nadawała się do podlewania roślin.

## Ogólne porady dotyczące nawożenia

Konopie są mało wymagające i niezbyt kapryśne, ale dla uzyskania lepszego efektu należy zachować odpowiednie proporcje składników:

- W fazie wzrostu wegetatywnego należy podawać dużo azotu i mniej fosforu i potasu. Stosunek NPK nawozu powinien wynosić około 10-7-8 (to jest oczywiście tyle samo, co 20-14-16).
- W okresie kwitnienia roślina potrzebuje więcej fosforu, a nadmiar azotu może jej przeszkadzać. Dlatego dobrym rozwiązaniem będzie nawóz o NPK 4-8-8. Po nawożeniu sprawdzaj pH. Jeśli nie masz pewności, jak dawkować nawóz, postaraj się serwować go w ilościach zalecanych dla pomidorów (opis powinien być na opakowaniu lub w książkach ogrodniczych).



## Odczyn gleby

pH gleby po dodaniu nawozu powinno zawierać się w przedziale 5,9-6,5 (5,5-6,1 dla uprawy hydroponicznej). Ogólnie mówiąc, mikroelementy (Fe, Zn, Mn, Cu) zostają zablokowane gdy pH przekroczy 7,0 a makroelementy (N, P, K, Mg) - poniżej 5,0. Woda z kranu ma często odczyn zbyt zasadowy. Ziemia z dużą zawartością materii organicznej jest zazwyczaj zakwaszona i wymaga neutralizacji np. dolomitem. Odczyn najłatwiej kontrolować papierkiem lakmusowym, dostępnym w sklepach chemicznych i niektórych akwarystycznych. Do dokładnego pomiaru można też zaopatrzyć się w mierniki elektroniczne (dość drogie).

## Inne rady

**Zimno** - temperatury poniżej 10 st. C mogą zaburzyć przyswajanie fosforu. Niektóre odmiany, jak np. równikowe sativy, źle znoszą chłodny klimat. Jeśli możesz zapewnić korzeniom nieznanie wyższą temperaturę, sytuacja powinna ulec poprawie.

**Gorąco** - jeśli lampy znajdują się za blisko rośliny, górne liście mogą zwinąć się i wyschnąć, sprawiając wrażenie niedoboru minerałów. Jeśli przytrzymasz rękę na wysokości szczytów rośliny i po około minucie będzie Ci w nią gorąco, znaczy to że światło jest za nisko. Temperatura w pomieszczeniu nie powinna przekraczać 29 st. C (lub 33 st. C jeśli dodajesz sztucznie dwutlenku węgla).

**Wilgotność** - 40-80% powinno być w sam raz. Mniejsza wilgotność sprawia, że liście są cienkie i pomarszczone, wyższa sprzyja rozwojowi pleśni.

**Spraye** - kropelki wody rozpylonej na liście dają efekt szkła powiększającego i przy mocnym świetle wypalają drobne białe, żółte lub brązowe punkciki, które mogą wyglądać podobnie jak objawy niedoboru minerałów.

**Za mało światła** - niedobór lub zły rodzaj światła objawia się szybkim wzrostem w górę, zamiast na boki. Zamiast zwykłych żarówek lub halogenów, lepiej zainwestować w neonówki lub lampy sodowe (najlepsze). Doskonałym i najtańszym źródłem światła jest oczywiście słońce :-)

(MGG & Emes)

R E K L A M A

**VAPBONG®**  
Przenośny, szybki i efektywny waporizer!

Najlepszy Produkt - Cannatrade 2008  
Najlepszy Produkt - Expocannabis 2007  
Druga Nagroda - Highlife, Amsterdam, 2007

DYSTRYBUCJA I SPRZEDAŻ DETALICZNA:  
Lista dostępna pod zakładką  
„Buy on-line” na stronie  
www.Vapbong.com

R E K L A M A

Hemp Lobby  
OFFICIAL  
**DILER**  
HEMPLOBBY.INFO

www.hemplobby.info/diler

R E K L A M A

# One part

One Part to wysokiej wydajności nawóz przyjazny dla użytkownika  
Potęguje działanie substancji czynnych zawartych w roślinach!

One Part to kompletny zestaw makroelementów potrzebnych do perfekcyjnej uprawy. Total Gro na fazę wzrostu, Total Bloom do kwitnienia i owocowania. Łatwość użycia sprawia że są to idealne nawozy dla początkujących, złożona formuła zadowoli nawet najbardziej wymagających.

DO WODY TWARDEJ (KRANOWEJ)

DO UPRAW HYDROPONICZNYCH I GLEBOWYCH

**GHE**  
eurohydro.com  
Tel: + 33 562 06 08 30  
E-mail: info@eurohydro.com

POLAND: **f.p.h.u.VF**  
AL. BORA KOMOROWSKIEGO 41 - 31-876 KRAKOW - PH/FAX: +48 (0) 12 4132336 - EMAIL: VF@VF.KRAKOW.PL - WEB: WWW.VF.KRAKOW.PL

**BRINGING NATURE AND TECHNOLOGY TOGETHER**

# Badz Gzujny

WOBEC WPROGA LEGALIZACJI





# HANF + WEHR

## -Akcja solidarnościowa w Szwajcarii

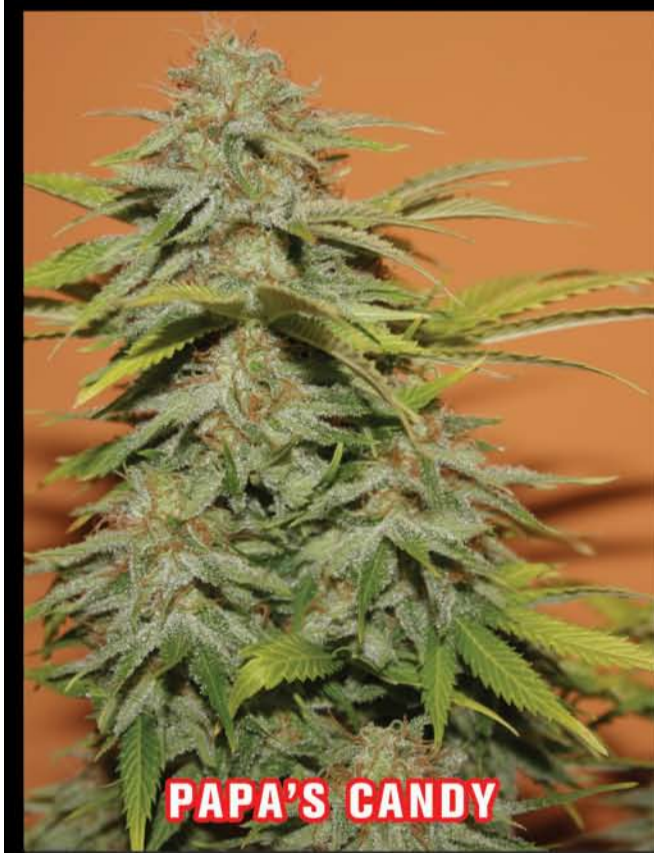
Redakcja **Hanf Journal** wydała specjalny numer gazety aby wesprzeć **Szwajcarską Inicjatywę Konopną** (<http://www.initiativechanvre.ch>). W tym znanym głównie ze sprawnych zegarków kraju, dnia 30.11.2008 roku odbyło się referendum, a jedno z pytań zadanych obywatelom dotyczyło pełnej legalizacji konopi. Redakcja Spliffa, Hanf Journal i Wolnych Konopi udała się na 3 tygodniową akcję w listopadzie; popierając tę pozytywną inicjatywę, zabraliśmy ze sobą 200 000 egzemplarzy gazet i plakatów. Niestety pomimo prawie 47,4% frekwencji, 63% (1.456.300 głosów) Szwajcarów zagłosowało przeciwko inicjatywie, za było 36,8% (848.500). W związku z tym obywatele tego kraju nie będą bezkarnie konsumować marihuany. Jednak Szwajcarzy znani są z powszechnego dialogu społecznego i dużego talentu do zawiązywania kompromisów. Już teraz rząd w Bernie zasignalizował stworzenie nowych podstaw prawnych do regulacji konopi indyjskich. Ursula Wyss z Partii Socjalistycznej powiedziała zaraz po głosowaniu: „Jesteśmy teraz zmuszeni poszukać bardziej umiarkowanych rozwiązań. Nadal mamy w tej chwili 500.000 nielegalnych konsumentów i musimy znaleźć wyjście „

Natomiast 68% Szwajcarów, (ze wszystkich kantonów) poparło prowadzony od 15 lat program dystrybucji heroiny na recepte dla osób uzależnionych. Dzięki zastosowaniu czterofilarowej polityki narkotykowej (strategia zapobiegania, represji, leczenia i redukcji szkód) zaobserwowano spadek przestępczości narkotykowej, mniej zgonów osób uzależnionych oraz szkód społecznych.

(JakAutomat, redakcja@spliff.pl)



R E K L A M M A



**PAPA'S CANDY**

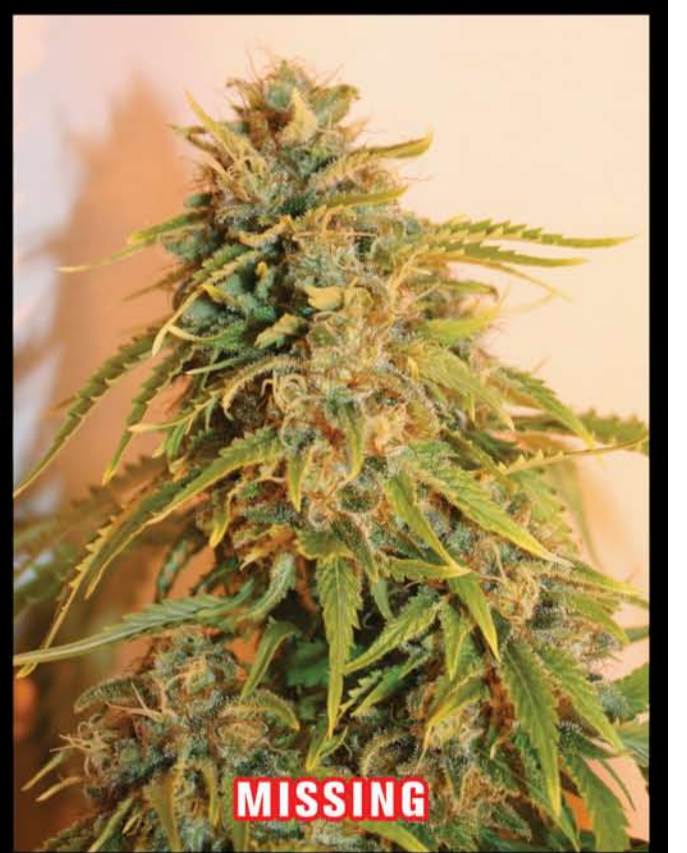
**Zwycięzca High Life Cup 2007**

**EVVA**  
Female Seeds

[www.evaseeds.com](http://www.evaseeds.com)

**Żeńskie odmiany, jakość w najlepszej cenie**

**Limitowana Edycja**



**MISSING**

**Zwycięzca Cannabis Champions Cup 2005**



**MONSTER**



**NEXUS**



**HIGH LEVEL**



**AFRICAN FREE**

Dystrybucja w Polsce: [Sensimilla.pl](http://Sensimilla.pl) - mail:[sklep@sensimilla.pl](mailto:sklep@sensimilla.pl) tel. +48 791 115 305

## Global Drug Policy Program Program Światowej Polityki Narkotykowej



Zainicjowany w styczniu 2008 program Global Drug Policy (GDPp) jest odpowiedzią Open Society Institute na mało racjonalną i nieefektywną politykę narkotykową na świecie. Powstał w wyniku naszego zaniepokojenia faktem, że globalna wojna narkotykowa w praktyce przyjmuje często formę wojny przeciwko użytkownikom narkotyków, podczas której dochodzi do łamania praw człowieka. Badania naukowe pokazują, że obecna polityka

narkotykowa w wielu krajach wywiera także negatywny wpływ na inne obszary życia społecznego np. na profilaktykę HIV. Dlatego naszym głównym celem jest wypracowanie bardziej

zrównoważonego podejścia do problemu narkotyków, które więcej uwagi poświęcałoby zagadnieniom praw człowieka. Temu służyć ma konsolidacja i stałe powiększanie sieci organizacyjnej całym świecie, zainteresowanych dyskusją nad tym, czy obecna polityka narkotykowa ma sens, czy przynosi efekty, jakich byśmy od niej oczekiwali, i jak naprawić, a w przyszłości przeciwdziałać szkodom przez nią wyrządzanym. Opracowując rekomendacje w tej dziedzinie, wykorzystujemy badania naukowe i wiedzę dostarczaną przez organizacje zajmujące się uzależnieniami oraz przez osoby używające narkotyków, a często także poszkodowane przez skutki obecnej polityki. Angażujemy i wspieramy profesjonalistów (ekspertów w sprawach polityki narkotykowej, działaczy praw człowieka, ekonomistów, przedstawicieli władz itp.) w działaniach analizujących wpływ polityki narkotykowej na takie sfery życia społecznego jak prawa człowieka, zdrowie publiczne, bezpieczeństwo narodowe i gospodarka.

Program Global Drug Policy współpracuje z innymi programami OSI, w tym z Central Eurasia Project, Latin America Program i z International Harm Reduction Program.

Informacje na temat procedury aplikowania do GDPp o granty oraz formularz aplikacyjny dostępne są na stronie: [www.soros.org/initiatives/drugpolicy/focus\\_areas/guidelines](http://www.soros.org/initiatives/drugpolicy/focus_areas/guidelines)

### Kontakt

Global Drug Policy program  
Open Society Institute  
C/O Helsińska Fundacja Praw Człowieka  
ul. Zgoda 11, 00-018 Warszawa, Polska  
[gdrugpolicy@sorosny.org](mailto:gdrugpolicy@sorosny.org)  
+48 22 556 44 57

## Rozmowa z André Fürstem o wykorzystaniu konopi.

Przedstawiamy Wam krótką rozmowę z André Fürstem. Aktywistą konopnym oraz właścicielem farmy konopnej w Szwajcarii, który obecnie odsiaduje wyrok za uprawę konopi. Jego firma Chanvre-Info produkuje oraz prowadzi handel kilkoma produktami na bazie konopi: żywność, pasze, włókno na plastik, tkaniny, materiały budowlane i energią ze źródeł odnawialnych. Produkty te mieszczą się idealnie w koncepcji rozsądnego i zrównoważonego wzrostu gospodarki rolnej. Pragnę zwrócić uwagę na rekomendacje zawarte w Raporcie Parlamentu Europejskiego nt. przyszłej polityki narkotykowej Unii Europejskiej, zatwierdzonym w grudniu 2004r: „[...] rozważyć możliwość rozpoczęcia pilotażowych projektów przemysłowej produkcji legalnych wyrobów z roślin objętych Konwencją z 1961r., na przykład z krzewu koki lub konopi indyjskiej.” Jednak mimo jego kary pozwolono mu skorzystać z Internetu, aby mógł udzielić odpowiedzi na zadane przez nas pytania.

### Hemp Lobby

Poprosiliśmy go o krótkie scharakteryzowanie konopi siewnej oraz porównanie celulozy drzewnej i konopnej, olejów napędowych oraz biopaliw. Podał również kilka przydatnych linków, z których możecie się dowiedzieć więcej na temat zastosowań konopi przemysłowej.

### André Fürst



Zanim tanie paliwa kopalne zrujnowały tradycyjne europejskie metody uprawy, konopia była najważniejszym produktem rolniczym w Europie. Roślina ta była głównie używana ze względu na jej włókna. Dzisiaj, nowe technologie pozwalają uzyskać drewno, białka i olej, dając dużo więcej korzyści z jej uprawy niż dawniej.

Dotacje z Unii Europejskiej dla rolników za ugor kończą się w tym roku. Konopia, która nie wymaga specjalistycznej opieki, stosowania pestycydów czy herbicydów, oraz potrzebuje niewielkich ilości nawozów, mogła by zrekompensować straty rolników.

Europa była zależna od paliw kopalnych przez ostatnie 50 lat. Teraz, gdy ceny paliw drastycznie poszły w górę, ludzie przypomnieli sobie o starym, tradycyjnym rolnictwie, produkującym żywność, surowce oraz energię.



Spotkanie naszej redakcji z André Fürstem w Szwajcarskim więzieniu - listopad 2008

Dzięki powolnemu znikaniu paliw kopalnych, ponowna uprawa surowców roślinnych stała się tańsza, niż produkty syntetyczne. Zatem dostęp do tych odnawialnych surowców roślinnych jest nieograniczony.

-Olej sałatkowy z konopi (może służyć również jako olej napędowy, dodatkowo w zgodzie ze środowiskiem) w supermarketach jest dzisiaj 2 razy tańszy niż zwykły olej napędowy, a plastik konopny kosztuje o połowę mniej niż polipropylen, a ponadto ulega biodegradacji. Rozkłada się w czasie krótszym niż 12 miesięcy.

-Celuloza konopna jest solidniejsza od tej uzyskiwanej z drzew, a uzyskuje jej się 10-krotnie więcej niż w przypadku takiego samego arealu porośniętego drzewami.

-Olej konopny jako dodatek do innych olejów roślinnych czyni produkty mniej kleistymi nawet w niskich temperaturach.

-W Polsce Ikea produkuje panele konopne (zamiast drewnianych). Zużywają 1000 ton konopi dziennie co odpowiada pięćdziesięciu tysiącom hektarów.

Uniwersalność konopi polega na tym, że przynoszą one korzyści produkowane nie tylko na szeroką skalę, ale nawet zwykli rolnicy mogą wytwarzać różne produkty na własną rękę.

Zobacz także badania nad konopiami jako paliwem z Nova-Institut, Niemcy  
<http://www.chanvre-info.ch/info/en/Natural-diesel-Examination-of-hemp.html>  
(Angielski, Niemiecki, Francuski)

Więcej informacji po polsku na Hemp-info  
<http://www.chanvre-info.ch/info/en/article4969,4969.html>  
„Światowe centrum konopne”

Oraz po francusku na Hemp-Info:  
„ETUDE DES CARACTERISTIQUES ENVIRONNEMENTALES”  
[http://agriculture.gouv.fr/spip/IMG/pdf/chanvre\\_rapport\\_final\\_d235d.pdf](http://agriculture.gouv.fr/spip/IMG/pdf/chanvre_rapport_final_d235d.pdf)  
„DU CHANVRE”  
[http://agriculture.gouv.fr/spip/IMG/pdf/chanvre\\_rapport\\_final\\_d235d.pdf](http://agriculture.gouv.fr/spip/IMG/pdf/chanvre_rapport_final_d235d.pdf)

Więcej po angielsku:  
Konopie jako artykuł rolniczy,  
<http://www.chanvre-info.ch/info/en/Hemp-as-an-Agricultural-Commodity.html>  
Rozwiązania kryzysu paliwowego: Oleje roślinne w oleju napędowym.  
<http://www.chanvre-info.ch/info/en/Oil-crisis-solution-vegetable-oils.html>

Instytut włókien naturalnych w Polsce,  
<http://www.inf.poznan.pl/polish.php?item=000000>

Warto zajrzeć także na: [www.konopa.cz](http://www.konopa.cz)

(Alex & Siou & 2d)

There are many factors that make great cannabis...

Terpenes for smell,  
and terpenoids for flavor,  
but the most essential ingredient is  
of course resin.

At T.H.Seeds we have always known that  
the ultimate goal for all growers is to  
produce the most resin packed plant.

With every pack of seeds you get  
over 10 years of selection of  
the world's  
most resinous varieties.

got resin?

[www.thseeds.com](http://www.thseeds.com)



Cannabis Cup Award winning varieties :  
Kushage, The HOG, MK-Ultra, Sage'n' Sour, S.A.G.E.

W Polsce T.H. Seeds możesz zamówić :  
/// Cannabis Seeds Bank - [Sensimilla.pl](http://Sensimilla.pl) sklep@sensimilla.pl tel. + 48 791 115 305 [www.sensimilla.pl](http://www.sensimilla.pl)



# सप्लीफ

GAZETA KONOPNA



# Historia rozwoju maszyn żniwiarskich

Rozwój maszyn żniwiarskich w firmie Tebeco rozpoczął się pewnego popołudnia na północnych Morawach. Podczas gdy naprawiano traktor, na okolicznych polach trwały zbiory konopi technicznej na włókno. Żniwa przebiegały bardzo pomału, a praca na kilku hektarach przez cały czas wiązała się z licznymi trudnościami. Spotkanie z miejscowymi rolnikami ujawniło prawdziwe problemy w polu. Przy poszukiwaniach partnera do konstrukcji i rozwoju znaleziono tylko jedną zagraniczną organizację, która miała poboczny program budowy maszyn do żniw. Było praktycznie niemożliwym znaleźć technikę, która umożliwiłaby efektywną pracę na setkach hektarów.

Tak powstała pierwsza fala rozwojowa, podczas której inżynierowie starali się osiągnąć następujące cele:

- prostota konstrukcji
- wysoka wydajność i ekonomiczność
- żywość systemu tnącego i całości urządzenia
- możliwa bezawaryjność i niewielkie koszty serwisowania
- zdolność do poruszania się po drogach
- szybkie i łatwe przechodzenie między trybem koszenia i trybem przemieszczania się
- bezpieczeństwo pracy



Były to podstawowe warunki, które miał spełniać każdy kombajn. Jako pierwszy pojawił się egzemplarz testowy (z zasięgiem 1 m), dla sprawdzenia wydajności i żywotności systemu tnącego. Po zakończonych sukcesem próbach stworzono maszynę Schumacher z dwoma ramionami i czterometrowym zasięgiem, której nie dotyczyły wcześniejsze problemy. Była ona przeznaczona do roślin o wysokości do 2 metrów. Sukces ten, a także dalsze zapotrzebowanie farmerów oznaczało dążenie do skonstruowania urządzeń radzących



sobie i z wyższymi konopiami. Cannabis Sativa uprawiana w Republice Czeskiej dla włókna osiąga bardzo często 4,5 m. Na popyt na takie kombajny firma odpowiedziała Clipperem, zdolnym ścinać zarośla tej wysokości z wydajnością przekraczającą 2 hektary na godzinę.

Potencjał tkwiący w konopiach przyniósł głód kolejnych rozwiązań. Zaistniały dwie ścieżki rozwoju: maszyny jednoramienne i wieloramienne. Do wieloramiennych należy Clipper 4.4 o czterech ramionach, który potrafi ciąć lodygi o długości 80 cm. Z jednoramiennych, stosowanych głównie do wtórnego siekania masy roślinnej pozostałej po przejechaniu kombajnu, polecać można Panther 3.1. Listwa tnąca ma trzy



metry, pracuje nisko nad ziemią i bardzo dobrze przerabia także przewrócone i płożące się krzaki.

Duży nacisk kładzie się też i na design, co potrafi wpływać na kształt projektu od samego początku. Nieodłączną częścią strategii przedsiębiorstwa i podstawą dalszego rozwoju jest rozwój nie tylko w obszarze konstruktorskim.

Technologie opisane powyżej zorientowane są wyłącznie na potrzeby żniw „na włókno”, tj. „Alpha”. Obecnie firma koncentruje się na konstruowaniu maszyn do zbiorów nasionek, „Beta”. Konopia techniczna ma wielkie możliwości; potrzeba zaawansowanej, niezawodnej techniki żniw.

(Petr Bednář (tłum. Glutman))



## DE SJAMAAN

Zaopatrujemy wiat w wysokiej jako ci substancje psychoaktywne od 1994 roku.

sprzedaż przez internet i dystrybucja:



### • Tabletki •

AMP, NXT Phase, Happy Caps...

### • Nasiona Cannabis De Sjamaan •

1 nagroda Highlife Cup Nasiona Hydro: Lemon

### • Stymulanty erotyczne •

LibidoForte, Feromony...

### • Spice •

Silver, Gold, Diamond, Arctic, Tropical...

### • Zaopatrzenie do hodowli grzybów •

Zestaw do hodowli Legal Mushroom, Zarodniki, Syringes...

### • Etnobotaniki •

Salvia, Kratom, Woodrose...

### • Meskalina kaktus •

Peyote, San Pedro...

### • Akcesoria •

Fajki, Młynki, Rozpylacze, Wagi...



• By zobaczyć setki innych produktów wejdź na: [www.sjamaan.com](http://www.sjamaan.com)  
(Bezpłatna wysyłka)

• W celu dystrybucji zobacz: [www.sjamaanwholesale.nl](http://www.sjamaanwholesale.nl) lub zadzwoń +31(0)26-3893819

10-12 października w Wiedniu odbyły się targi konopne Cultiva, pierwsze w Europie Środkowo-Wschodniej. Miały one miejsce w nowoczesnej, niemal całkowicie przeszklonej „Eventpyramide Voessendorf”; na kilku poziomach zgromadziło się ponad 70 wystawców – od firm oferujących nasiona, systemy hydroponiczne czy lampy bądź nawozy do samodzielnej uprawy, poprzez producentów i sprzedawców bongosów i inne akcesoria dla palaczy, po przedsiębiorstwa odzieżowe, kosmetyczne, pozarządowe organizacje promujące rolnictwo ekologiczne, rzetelną informację czy podejmujące zagadnienia społeczne... nie sposób zresztą wliczyć.

Pogoda była słoneczna, a gości przybyło dość dużo, w środku weekendu był właściwie tłok. Można powiedzieć, że organizatorzy nieźle się spisali, choć można im wypomnieć brak powszechnego dostępu do internetu (lokalna



specyfika, podobnie jak liczni w Austrii nikotyniści i czasem problemy z komunikacją w języku angielskim). Była również impreza z okazji 10-lecia firmy Bushdoctor, na której wystąpiły różne sound systemy i DJ-e (ktoś puścił nawet „Jah jest prezydentem”), a także mały kongres z wykładami „w temacie”: prezentacje nowych książek edukacyjnych (np. współtworzona przez organizatora berlińskiej HanfParade, Steffena z zaprzyjaźnionego Deutscher Hanf Verband, skierowana do szerokiej publiczności, także terapeutów i tzw. zwykłych ludzi – skądinąd, poziom czytelnictwa w tamtejszym społeczeństwie jest wcale wysoki), czy opowieść Marco Rendy o szerokim wykorzystywaniu cannabis w medycynie w Kanadzie itd.

Czuć było atmosferę odprężenia. Na miejscu panuje od niedawna dekryminalizacja – dorośli obywatele nie tylko nie podlegają represjom za spożywanie przetworów konopnych, mają prawo także sadzić dla siebie rośliny. Także w nieodległych Czechach sytuacja się rozjaśnia, a przedsiębiorcy i młodzi ludzie są pełni nadziei i upominają się o swoje prawa. Spotkaliśmy ich mnóstwo. Degustacje przeróżnych skarbów odbywały się w specjalnie wyznaczonym namiocie w ogrodzie; raz pokazała się, aby zaznaczyć swą obecność, lokalna policja, wbrew stereotypom funkcjonariusze są tam najczęściej kulturalni, co ciężko sobie wyobrazić Polakowi. Co do samych degustacji... było się czym zachwycać, jakoś tego, czym częstowali niektórzy hodowcy, przerosła kilkakrotnie kondycję autora;)



Właściwie trudno opisać ofertę targów. Przynajmniej połowa towarów zasługiwała na miano ciekawostek (co oczywiście nie znaczy, że ciekawostka jest czymś mało ważnym! przeciwnie, niektóre z nich były bardzo obiecujące, a nawet 'must be') Waporyzery czy

ciepłe, trwałe i przewiewne ubrania HempHoodlamb to już właściwie klasyka. Wzrok przyciągała także maszyna do zautomatyzowanej produkcji haszyszu, przypominająca pralkę. Z artykułów spożywczych nieźle było np. piwo konopne. Oferta odżywek do roślin, wygodnych stelażowych namiotów do uprawy o dobrych parametrach termicznych, tzw. homeboxów, była szeroka. Na ceny narzekać nie można; sporo było darmowych próbek, zorganizowano też konkurs z wieloma mistrzowskimi nagrodami, nieraz o wartości kilkuset euro. Bardzo przyjemnie było spotkać Kanadyjczyków. Dużo się u nich dzieje. Wspomniany Marco wydaje rewelacyjny magazyn 'Treating Yourself' poświęcony wyłącznie konopiom w roli leku. Zawiera on bardzo wiele tekstów profesjonalnych naukowców, a także popularnonaukowych, praktyczne porady, relacje pacjentów, plakaty, komiksy itp., jest bardzo atrakcyjny graficznie, jesienny, trzynasty numer liczy blisko 200 stron. Na Zachodnim Wybrzeżu mają swoje seedbanki, breederów i oczywiście ciekawe odmiany; są też takie stworzone głównie z myślą o chorych.

Spliff zainstalował się na jednym stoisku z powiązanymi tytułami, czeskim Konoptikum i obejmującym cztery kraje niemieckojęzyczne HanfJournalem (oraz ekipą exzessiv-tv). Czesi mieli premierę drugiego numeru swojego pisma, które cieszyło się sporym zainteresowaniem. HJ potężnie zaangażował się w kampanię przed szwajcarskim referendum w sprawie radykalnego złagodzenia praw regulujących kwestie konopi. Specjalny numer, dystrybuowany i na targach, wraz ze standardowym wydaniem, miał nakład aż 200 000 egzemplarzy. Polaków niestety nie spotkaliśmy wielu, ale oprócz pomocy współpracownikom mieliśmy okazję zaprezentować się



Stowerców, uzyskaliśmy deklarację wsparcia od koalicji ENCOD, a także umówiliśmy się

wstępnie z chłopakami z Growlandu z północno-zachodniej Słowacji na współpracę przy majowym Marszu (Global Marijuana March). Okazało się zresztą, że zetknęli się z naszą gazetą już wcześniej, wzięli nawet nieco do rozprawadzenia. Ich sytuacja jest bardzo podobna do naszej, a nawet pod wieloma względami trudniejsza, np. przez zakaz nasion. O tym w innym artykule. Słowem, targi udane, kto nie był, niech żałuje. Materiały foto i video dostępne oczywiście na stronie [www.spliff.pl](http://www.spliff.pl)

Marcin Glutek

**DYSKOTEKA CHONABIBE!**

**INTRUZ CLOTHING**

MADCREW.PL

WWW.INTRUZ.COM

SILAZPOKOJU.PL

**GETO BLASTA**

"ZASIM MYSLĘ SOBIE (AEROBIKI) / WLASNYM DNIEM"

**GrubSon**

"SILA-Z-POKOJU MIXTAPE VOL. 1"

**SILESIAAN SOUND SYSTEM**

"MOJE MIEJSCE"

# Ragana

So Many Reverbs To Cross  
Karrot Komando 2008

przykładów, ale wystarczająca dla uzasadnienia innej hipotezy, ponieważ tylko abstrakcyjnej wśród analogii i podobieństw. Nie jestem, stety czy niestety, archiwizatorem polskiego dubu. Może szkoda, bo miałbym zapewne więcej argumentów za wpisaniem dokonani formacji Ragana w kanon klasyki rodzimego dubu. Stanowi znamienity (jak na debiutanta) wzór i przykład do naśladowania, dla chcących podążać drogą awangardy i eksperymentu. Nie ma tu bowiem rytmów ska, a i rock-steady jest wielce spowolnione. Niemniej Ragana opowiada historię rege niemal od początku lub przynajmniej od połowy lat dziewięćdziesiątych, wśród elementów, będących archai i principium sytuując dub. Nawiązuje



w ten sposób do pierwotnych znamion stylu jako gatunku, wówczas nowego i do dziś będącego tajemnicą wielu dziedzin i domen. Ciekawe, że scholastyczna szkoła filozofii nie stworzyła teorii realnej obecności muzyki w świecie i chcąc o niej zbudować sobie jakoweś wyobrażenie jesteśmy skazani na idealizm. Stąd już krok tylko w obszar utopii. Jest to przestrzeń, w której łatwo o owładnięcie jakąś ideą fixą. Dla wielu artystów, realizatorów, wykonawców i twórców dub jest taką. I wtedy pojawia się kolejny paradoks, bo owa idea, nawet po urzeczywistnieniu, nie znika ani nie przechodzi w sferę rzeczywistości, sytuując się raczej w strefie potencjału i możliwości. To tak, jakby fakt ten nie funkcjonował w potocznej i powszechnej świadomości. Wciąż bowiem mamy trudność, by dub identyfikować jako niezależny od rege element. Żywił, rzecz by można, stając się inną terminologią, dominującą wśród barw i kolorów, w jakich słuchamy tej muzyki.

domowearchiwum@o2.pl

# Masala

Caly Ten Swiat  
Rockers Publishing 2008

Masala w swej wieloletniej drodze poszukiwania czegoś więcej, poza pomysłem na projekt, zatacza coraz większe koła w różnych kręgach natchnienia. W rezultacie jednak dokonuje samoograniczenia, redukując brzmienie do roli efektu. Czyny to płytę bardziej motoryczną, niż moglibyśmy sobie to wyobrazić, słuchając poprzednich dokonani i zbliża realizację w stronę aktualnych technik wykonawczych. A przy tym wydobywa formację z niszowej enklawy wąskiego kręgu zainteresowanych wybranym tematem. Sample, użyte jako elementy w budowaniu przestrzeni otaczającej słuchacza, przywołują tak różne skojarzenia, że można tej płytę słuchać bez końca, w kółko i na okrągło, traktując to jako medytację, choć dominuje poglądy, że jest to muzyka taneczna. Ostatecznie są też i tacy, co uważają taniec za formę medytacji. W odniesieniu do Masali nabiera to szczególnego znaczenia, albowiem ilustruje niewidoczny i niewidzialny związek ze światem rege i ze światem dubu. Jedną z piosenek wręcz imituje pulsację stylu rockers i miffin, niemniej porównania zdać się mogą na zbyt odległe. O wiele większe jest natomiast pokrewieństwo z tradycją modernistyczną, nowofalową, innymi słowy bliższą nam, jako ciągle jeszcze obecną w zakamarkach pamięci, nutą romantyzmu. Jeżeli oczywiście ktoś lubuje się w sentymentach. Paradygmat pozytywizmu zakłada racjonalne działania, umotywowane realnie, nawet jeśli z lekką trącają o ton spirytyzmu. Świadectwo obecności Ducha Czasu w nagraniach Masali pomaga nam zobaczyć trans jako coś innego, niż symptom hysterii. Ostatecznie to i dub może powodować regresję, a wiele muzyk, w opinii potocznej i powszechnej, powoduje dziczenie obyczajów. Tak mniemano, jeszcze do niedawna, o zanikającym folklorze tego świata.



domowearchiwum@o2.pl

# Druga Strona Lustra

Maxim Jammin  
W Moich Oczach 2008

Druga Strona Lustra swym drugim albumem wnika znacznie głębiej w historię rege niż poprzednio. Dowiodła też tego podczas występów, choćby w Ostródzie. Jeśli ktoś ma jeszcze wątpliwości, że oto kolejna formacja dołączyła do czołówki rodzimych wykonawców, powinien się zastanowić nad właściwą hierarchią swych upodobań i zweryfikować poglądy na temat rege w Polsce. Zauważyć bowiem można, że każda kolejna kapela dołączająca do kręgu rodzimych artystów wiążących się z nurtem rege, minimalnie tylko powiększa krąg wykonawców, zawiązując tym samym potencjał sfery eksperymentu. Stąd konieczność opowiadania własnej historii od nowa i od początku. Druga Strona Lustra ma kilka takich wątków, inicjujących nowe spojrzenie na oczywistość [tutaj choćby A Gdyby Tak... czy Powtarzaj To Zaklęcie].



Ciekawe, że nowy album rzuca też nowe światło na dotychczasowe dokonania kapeli. Zupełnie inaczej się słucha pierwszej płyty po wysłuchaniu drugiej, a inaczej odwrotnie. I dopiero teraz do mnie dociera, że obie są zaśpiewane po polsku. Przedtem nie miało to takiego znaczenia, z uwagi na brzmienie, determinujące percepcję. Teraz postrzegać w tym można zamierzoną konsekwencję. Tym bardziej, im więcej widzimy wątków, stanowiących kontynuację przesłania i jakie tam odkryjemy analogie do skądinąd znanych fabuł. Zarzut, z którego rege-wykonawcy uczynili wartość, jest jednym z poznawczych paradoksów, na jakie jesteśmy skazani, wkraczając w obszar fana i próbując doświadczyć czegoś, co pozostać musi tajemnicą, jeżeli zachować ma sens spotkanie z muzyką. Najczęściej bowiem mimowiednie i bezwolnie jesteśmy wyznawcami przesądów i zabobonów, które nijk nie dadzą się złożyć w obraz jakiegokolwiek poprawności, mimo wszelkich znamion otwartości i tolerancji.

domowearchiwum@o2.pl

# Kapela ze Wsi Warszawa

Infinity  
Jaro 2008

Gdy coś osiąga poziom perfekcji, trudno wyobrazić sobie, że może być jeszcze lepsze. Tak też, po albumie Wymiksowanie, Kapela ze Wsi Warszawa stała się nieprzewidywalna. Rzeczywiście Infinity to płyta mało przebojowa. Realizacja przybliża ją w stronę awangardy i, paradoksalnie, klasyki. Słuchając jej marzy się i śni świat, w którym dokumentacje dawne i archaiczne zyskują właściwy im wymiar brzmienia. Echo śpiewu w śpiewającym czyni z pieśni istnienie, byt autonomiczny, obdarzony mocą tworzenia i przywoływania w domenę pokrewnych kategorii. Siła skojarzeń i porównań bazuje na owym pokrewieństwie. Stąd możemy głosić, że utwór czwarty powinien mieć tempo szóstego i niekoniecznie odwrotnie, a wtedy album byłby bardziej przebojowy. Ale czy można sobie wyobrazić bardziej trójcę? Wierząc reklamie byłoby nam łatwiej, lecz takich z kręgu przeraźliwie nielicznych nie tyle wykluczamy, co sami się pozbawiają możliwości partycypacji w potocznie wyznawanych opiniach i poglądach. Sztuka ludowa, mimo, że elitarna, zawsze stanowiła przeciwny bieg długiego łańcucha tradycji i jej osobne ogniwo. Pomysł Kapeli ze Wsi Warszawa, by niejako od początku opowiedzieć historię znaną z dotychczasowej dyskografii, jest znamienitą ideą, godną upowszechnienia. Sytuuje się ona na pograniczu testimonium [świadectwo, patent, dowód] i domen, kreujących poszczególne kategorie oraz tworzących właściwy i odpowiedni kontekst pojęć, użytych do opisu z uwagi na podobieństwa i różnice, jakie występują na poszczególnych poziomach analogii. Zasada, znana z etnografii, zaskakujące, potrafi przybierać postaci w innych dyscyplinach. Co dla jednych stanowi principium, inni mogą i potrafią prezentować jako anegdotę, czasem jako bajkę, legendę czy mit, alegorię czy metaforę.

Tak czy inaczej, zwykle jest to opowieść o jakimś świecie. Kapela ze Wsi Warszawa wysnuła takich opowieści tyle, że gdyby je zebrać w książkę, mielibyśmy niezłą antologię, Neverending Story, podobnie magiczną i zaczarowaną, urokliwą i niepoznaną, bo nigdy nieopisaną do końca, a i w początkach zagmatwaną. Niektóre marzenia trzeba samemu urzeczywistnić. I w takiej najbardziej samotniczej pracy pojawia się potrzeba poszukiwań. Choćby tajemnicy, będącej wehikułem realnej utopii, wspólnej i pociągającej, z uwagi na piękno, nie mogące się inaczej wyrazić. A jak dobrze pamiętamy i wiemy, potrzeby to korzenie Natury. Stąd już tylko krok w domenę [dziedzina, gałąź wiedzy, majątek, obszar] ezoteryi, ku pograniczu metafizyki i gnozy. Bo w jakich innych kategoriach opisać doznania związane z muzyką i jej oddziaływaniem na otoczenie, zwane też czasem środowiskiem myśli, w którym poczynają się poglądy i opinie, uznawane potem za środowiskowe przeświadczenia. Powiadają, że perfekcja jest też znamieniem kryzysu. Nic więc dziwnego, że Kapela ze Wsi Warszawa wraca do punktu wyjścia, by od początku opowiedzieć własną historię poszukiwań drogi ku wrażliwości na dźwięki i tony. Ma to szczególne znaczenie w nowej epoce, gdy większość słuchających nie różnicuje wysokości tonów i nie odróżnia dźwięku skrzypiec od dźwięku fortepianu. Muzyka okazała się zbędna w procesie edukacji. Więc tym bardziej album Infinity urasta do roli propozycji, wartej poświęcenia jej uwagi. Nie jestem osamotniony w entuzjazmie dla roli muzyki w poznawczym procesie. Ze jest to ścieżka, pełna alternatyw w stosunku do dominujących wątków, to oczywistość taka sama, co w przypadku każdej innej sztuki. Pozwalając sobie na wierność ortodoksji możemy jednak pominąć wszelkie konsekwencje. Jeśli już, to ewentualnie tylko z teatrem. Odkąd jednak Grot usunął muzykę z teatru, powrót tego tematu zakrawa na herezję. Wszak performans zaliczony został do kategorii sztuk plastycznych...

domowearchiwum@o2.pl



Od jakiegoś czasu, co podobno związane jest z wiekiem, człowiek przestaje zauważać ważność i wartość zdarzeń kolejnego mijającego roku. Jeżeli nie jest archiwizatorem poczynań własnych i swego otoczenia, zaczyna mieć potem problemy z chronologią. Dobrze więc, jeżeli rzeczy występują we wzajemnej zgodności, w opozycji do opinii o nich panujących. Gdy rege pojawiło się jako nowość, było stosunkowo młodą sztuką. Gdy teraz, po ćwierci wieku od pierwszych koncertów formacji 12RAEL, ukazuje się jej nowa płyta, budzi to szok i zdziwienie. Oto historia jeszcze raz opowiedziana na nowo i od początku. Tajemny związek rege-dubu i Rastafari odsłania się przed nami jako relacja elementów z żywiołami i możliwość poznania. Dza Ludzie brzmią jak przypowieść głosząca dzieje niespisane, lecz na trwałe wryte w pamięć i niezapominane. Każdy z utworów jest bramą otwierającą opowieść, uwikłaną w historię świata, do którego prowadzi. Chcąc ją rozpocząć od dubu musimy celować bliżej środka i po drodze trudno się oprzeć temu, co nas tam spotka. Ponieważ, jak powszechnie wiadomo, poznanie nasze toczy się dwutorowo, kultuwujemy ten mało już dziś znany zwyczaj, zakorzeniony w winylowej epoce, że rozpoczynamy słuchanie płyty od jej drugiej strony. Inaczej się kodują w pamięci utwory odtwarzane od początku. Tak opowiedzianą historię łatwo potem powtórzyć. Jeszcze łatwiej, gdy zostanie spisana. Przypadkowa kolejność odtwarzania prowadzi jednak do fiksacji, która trwa, w miarę skupiania się na kolejnych szczegółach. Dub jest na tyle uniwersalnym wehikułem, że doskonale pasuje do roli lidera, wśród wiodących wątków tej historii. Dużo racji jest w tym, że dzięki niemu rozpoznajemy styl. A to jak wiadomo raczej dar niż wyuczona umiejętność, instynkt nie edukacja.

Niemniej trzeba jednak zwrócić uwagę na pozytywne walory edukacyjne takiej wersji historii. Wszak mówimy o zespole, którego dyskografia znamienicie opowiada o różnych etapach minionego czasu. Usłyszymy na tej płycie echa śpiewu, będącego pogłosem archaicznej pieśni. Usłyszymy też możliwości nowej technologii i podryfujemy w stronę ambientu, co nikomu raczej nie powinno wadzić. Tak czy inaczej, każdy z utworów może się nam kojarzyć z innym albumem formacji. Wyłoniony w ten sposób porządek czasowy dalece może odbiegać od chronologii. Paradoksalnie jednak stanowi może jej fundament. Ponieważ, jak zostało powiedziane, nasze poznanie toczy się dwutorowo, oczywistość jest domeną paradoksu. Wiedza jest zgodą nauki na wiarę i wiary na sztukę. W takim kręgu skojarzeń nie ma miejsca na negację, choć teoretycznie jest możliwy uniwersalny, modelowy negatywny. Wszystkie utopie pobrzmiewają nutą realnego idealizmu. Taka widać moc i siła tradycji. I choć jest to historia fragmentaryczna, to zgodnie z powszechnym zwyczajem możemy głosić, że innej nie mamy.

To wyznajemy, a inne uznajemy za nie na temat i wykluczamy z opisu dziejów. Podobno jest to kwestia wieku. Ograniczając percepcję sam się wykluczam z i tak małego kręgu słuchaczy. Pozostają już tylko doznania pozazmysłowe. Oraz możliwość weryfikacji poznawczych doświadczeń. Nie jestem przy tym osamotniony w swych wrażeniach i wiem, że istnieją podobnie reagujący na to, co przykuwa i moją uwagę. Tak więc rok miniony odnotowuję jako ważny dla historii polskiej rege, przestając na przykładzie albumu Dza Ludzie i nie znaczy to bynajmniej, że jego historia nie ma alternatyw. Mówione też było, że rege, jako kultura, niesie w sobie edukacyjny potencjał, nieporównywalny z niczym innym. Przy tym wciąż stanowi nowość i tajemnicę dla niezorientowanych w temacie. Będąc wiedzą dla wszystkich, nie dla każdego jest do przyjęcia. Stąd już krok tylko do pogranicza ze światem ezoteryi czy innej, spiskowej teorii.

domowearchiwum@o2.pl

# 12RAEL

Dza Ludzie  
Lemon 2008



## „Boski chillout” „Pineapple express”

Gęsto od dymu, ciemne pomieszczenie, błyszcząca ekran, a na nim najbardziej zaskakująca historia, jaką kiedykolwiek (albo przynajmniej od ostatniej soboty) oglądaliście. Znamy? Znamy. Jednak chociaż nie komponuje się tak dobrze z przyzwoitym filmem, jak przyzwoity spliff, to gandzia nie była dotąd zbyt często obiektem zainteresowania Dziesiątej Muzy. A jeżeli już akcja zaczynała się kręcić wokół krzaczków, to na ogół dawało to w efekcie hip-hopową komedię o jarających ziomach, śmiejącą tylko, gdy samemu pójść w ich ślady i ułatwić sobie percepcję bardzo solidnym buchem. „Boski chillout” wyrasta z tej tradycji – ale pamiętających np. „How high” spieszę uspokoić – można go spokojnie obejrzeć bez skręconego w OCeBekach wsparcia, a i tak będzie bawił. Bo poza konopną tematyką „Chillout” jest przede wszystkim sprawnie skręconą (nomen omen) komedią.



„Pineapple express” – bo taki jest oryginalny tytuł obecnego na naszych ekranach od paru tygodni „Boskiego chilloutu” – to ostatnie dziełko z produkcyjnej stajni Jude’a Apatowa („40 letni prawiczek”, „Wpadka”, „Supersamiec”). Możemy się więc spodziewać porządnej porcji rozrywki, bez pretensji do jakiegokolwiek głębi, ale i nie obrażającej inteligencji widza. I taki film otrzymujemy. Tytułowy Ananasowy Ekspres to unikalny gatunek ziola, który trafia w ręce i płuca głównych bohaterów, stając się jednocześnie powodem wszystkich ich problemów. Niedopałek ze wspomnianym rarytasem porzucony w panice na miejscu zbrodni przez jej świadka napędza sensacyjną fabułę, ta z kolei jest tylko pretekstem do pokazania serii gagów. Ale tych wszystkich smaczków nie mielibyśmy okazji oglądać, gdyby nie permanentnie upaleni bohaterowie – jednocześnie typowi i nietypowi dla podgatunku „smokin’ comedy”.

Główny bohater – Dale nie do końca przypomina stereotypowego filmowego konsumenta konopi – ma ułożone życie i pracuje dla Wymiaru Sprawiedliwości doręczając pozwy sądowe. Pracuje w garniturze! Jego kumpel i osobisty dostawca – Saul to już jednak klasyczny diler, kochający swoją robotę. Zgodnie ze schematami obecnymi w tego typu filmach („Half baked”), przejarane ziomki poddane zostaną Próbie, z której oczywiście wyjdą zwycięsko. Na szczęście nie ma tu miejsca na dydaktyczne gędzenie o dojrzwaniu i odpowiedzialności – wiemy, że chłopaki nic się nie zmienili, a nieśmiała sugestia Dale’a, że powodem ich problemów była ganja, szybko zostaje wyśmiana; a wraz z nią ewentualne zapędy wychowawcze kina rozrywkowego. Z pełną powagą potraktowano za to (tradycyjnie gloryfikowaną w tego typu produkcjach) Prawdziwą Męską Przyjaźń – trzymającą kumpli razem i pomagającą im przetrwać. Ale i ona w pewnym momencie podawana jest w wątpliwość – czy bowiem relacja Dale’a i Saula nie przestaje być banalną współzależnością konsumenta i dostawcy?

Jednak poza tego typu rozterkami „Boski chillout” ma być przede wszystkim kinem rozrywkowym i z tego zadania wywiązuje się znakomicie – oprócz naprawdę niezłych, chociaż niezmiennie opartych na niezborności dwójki upaleńców, gagów, bawi też żonglowanie filmowymi konwencjami. Świetnym przykładem takiej zabawy formą jest czarno-biała sekwencja otwierająca, utrzymana w klimacie filmu sensacyjnego, krótki epizodzik z japońską mafią, czy melodramatyczne sceny „roziąki” dilerów i jego klienta.

(Robert Kania)

R E K L A M A

*Magiczny Ogród*  
Dwój magiczny Sklep

- zioła etnobotaniczne
- nasiona roślin egzotycznych i leczniczych
- aromatyczne kadzidła
- wiele, wiele innych...

www.magicnyogrod.pl

# ARCHIWARIA

Kończący się, czy nawet miniony rok, miał dwa sezony – przed- i po-wakacyjny. Stąd mój top obejmuje tylko to, co w tak zwanym międzyczasie wylądowało na moim stole. Nie są to, w sposób oczywisty, tylko nowinki, ale też i archiwalia, które dopiero teraz do mnie dotarły. Upośledzony jestem trochę, jeśli chodzi o najnowszą technologię, stąd więc niczym nowości oglądam czasem jakieś stare filmy, ekscytację którymi dawno już przeżyli ci, co są na bieżąco z różnymi tendencjami mody czy światopoglądu. Wracam też do lektur, zaniechanych dawniej czy odłożonych na później, ponownie odkrywając uroki synchroniczności. Przeoczone kiedyś wątki układają się w trochę inną wersję historii, czekającą na swą właściwą i odpowiednią opowieść. Bo czemu by nie rozpocząć od minionego sezonu? Gdyby jakieś wydawnictwo opublikowało w jednej książce teksty rege piosenek, znanych, bo słuchanych na ostatnio wydanych płytach, byłaby to propozycja, jaką mógłby zignorować jedynie ignorant z krwi i z kości, prawdziwy aż po głębię swej istoty. Bo gdyby chciał zaprezentować, fragmentarycznie chociaż, dokonania jednego tylko sezonu w dziedzinie rege, to wciąż nie znajdujemy na tyle drożnego medium, które zdolne byłoby tego dokonać. Tym bardziej, że dawniej rege to było i ragga i dub i ska i rock-steady i ambient niekiedy i nawet minimal-art. Dziś to bardziej muzyka etniczna niż popularna i masowa. A każdy styl jest własnym stylem wykonawczym każdego zespołu. W ten sposób powstają nowe wersje historii, nigdy nieopisane i nijak nieopowiedziane, przez co niewidzialne i wywierające anonimowy wpływ na poglądy, tak dominujące, jak i potoczne oraz takie, które skłonni jesteśmy wyznawać jako własne. Mijający, czy też miniony już rok, chciałbym kiedyś pokazać jako najważniejszy w aktualnej historii rege. Prawdopodobnie jednak, zanim to nastąpi, ilość szczegółów ulegnie znacznej, przez co i znaczącej redukcji.

Którzy wykonali coś w tak zwanym międzyczasie i nie zadbali o to, by nie znalazło się to na moim stole, sami są sobie winni braku partycypacji w aktualności. Pamiętam bowiem dawne czasy, gdy pytali mnie różni reprezentanci rege w Polsce, dlaczego nie prezentuję ich nagrań w swoich radiowych programach [Pieśni Wędrowców w Trójce i Domowe Archiwum w Harcerskiej Radiostacji], na co odpowiadałem, że nie mam tych nagrań, ponieważ ich nie dostałem, choć mój kontaktowy adres nie zmienił się przez te lata. I nawet numer telefonu jest niezmiennie taki sam. Teraz jest to oczywiście trochę inaczej, więc przypominam i polecam uwadze adres [myspace.com/audiomara](http://myspace.com/audiomara), niemniej [domowearchiwum@o2.pl](mailto:domowearchiwum@o2.pl) zachowuje swą aktualność kontaktową, a to przecież tytuł moich dawniejszych prezentacji radiowych. Tak więc, czy inaczej, sytuując Dzień Niezależności w listopadzie, zbliżam tę całą historię ku ramom obrazu, ograniczonego przez opowieść, jaką inni mają na ten temat do opowiedzenia.

@udioMara



to druga edycja festiwalu muzycznego organizowanego przez kolektyw ICTUS.pl. Jego celem jest zaprezentowanie artystów z kraju i zagranicy, z położeniem szczególnego nacisku na wokalistów oraz mc i ich współpracy z selektorem.

Główna scena przedstawi dynamiczny mashup z pogranicza reggae, dancehall i hip-hopu, a jej konferansjerem zostanie Miodu (Jama). Wystąpią tu: Junior Stress z Pablo27- Pokahontaz oraz mieszanka wybuchowa: Abradab (Kaliber 44), Gutek (Indios Bravos) oraz Marika wspierani przez Dj Feel-X'a.

Natomiast reguły gry górnej sceny podyktuje wszechobecny bas w wykonaniu: live-actowego składu Hatti Vatti; dubstepowego duetu Kaosbreed; Bob One'a z Dubside Kru i niezaprzeczalnie największej gwiazdy tej sceny Cotti (UK) - producenta, dja i mc.

Trzecia scena dedykowana będzie fanom elektroniki i brzmień klubowych, gdzie usłyszymy live-acty i sety djskie. W programie festiwalowym znajdują się również inne atrakcje: wystawa zdjęć koncertowych, wybory dancehall queen, stoiska z płytami i koszulkami, a także limitowana płyta festiwalowa.

www.kontruderzenie.ictus.pl



Data: 23.01.2009  
Miejsce: Poznań, klub Eskulap.  
Bilety: 30/35/40 PLN  
Bilety VIP: 69 PLN  
Do nabycia w klubie oraz w Acid Shop.

# Coffeshop dla zielonych

Wybierając się na wycieczkę do przepięknej Holandii, wielu ludzi decyduje się na wizytę w coffeshopie. Znakomita większość świadoma jest faktu, iż kawa nie jest głównym źródłem utrzymania tych placówek, jednak niewielu wie, jak funkcjonują i czego potencjalny klient może od nich oczekiwać.



Odkąd w 1976 roku weszła w życie ustawa opiumowa, egzystencja holendrów uległa diametralnym przemianom. W latach 60tych i 70tych zdecydowanie wzrosło zainteresowanie marihuaną, LSD i heroiną. Pierwszą reakcją rządu było rygorystyczne zaostrzenie praw dotyczących posiadania i spożywania narkotyków. To rozporządzenie spotkało się z totalną klęską, ponieważ zadziałał efekt zakazanego owocu i wskaźnik spożycia sięgnął apogeum. Wtedy, też Holandia postanowiła objąć liberalny punkt widzenia i zezwoliła na legalne spożywanie miękkich narkotyków. Od tamtego czasu powstało na terenie tego kraju około tysiąca coffeshopów.

Pierwszą rzeczą, jaka prawdopodobnie spotka nas w coffeshopie, będzie prośba o pokazanie jakiegokolwiek dokumentu, potwierdzającego naszą pełnoletniość. Gdy, nasz wiek zostanie zweryfikowany, dopiero wówczas możemy obejrzeć menu, które zazwyczaj jest schowane bądź odwrócone. De facto trzeba przyznać, że jest to odrobinę irytujące, jeśli ktoś wie, czego szuka i musi po raz kolejny legitymować się tylko po to żeby przekonać się, że tego nie dostanie. Początkowo można było zakupić tam jednorazowo 30 gram. Ustawa regulująca te kwestie z biegiem czasu staje się, co raz to bardziej restrykcyjna, więc obecnie można zakupić tam tylko 5gram. Dobry sprzedawca powinien nam zaprezentować, atuty swojego menu. Możemy spodziewać się informacji dotyczących walorów smakowych, zapachowych oraz oczywiście sposobu działania. Większość ludzi sądzi, że marihuana to po prostu marihuana i każda jej odmiana działa tak samo. Nic bardziej mylnego. Można spodziewać się odmian pobudzających, uspokajających czy wpędzających w stan totalnej euforii. Jednym słowem wszystkiego, na co akurat mamy ochotę.

Względnie ciekawy system prawny Holandii zawiera w sobie

kilka paradoksów. Najbardziej kuriozalna jest kwestia zaopatrzenia coffeshopów. Placówka może posiadać zapas w postaci 500gram marihuany. Może ją sprzedawać, płaci podatki, ale nie może jej legalnie zakupić! Każdy właściciel radzi sobie z tym problemem na swój sposób, jednak żaden z nich nie może go zdradzić, z uwagi na to, że grożą za to poważne sankcje. Politycy wielokrotnie sugerowali stworzenie możliwości założenia legal-



nej plantacji. Wzbogaciłoby to budżet państwa, a przede wszystkim, ograniczyłoby kontakty z przestępczością zorganizowaną, która ma w tym swój wkład. Innym paradoksem jest możliwość zakupu importowanej konopi. Panuje powszechny zakaz sprowadzania jej spoza kraju, jednak coffeshopy oferują konopie z Jamajki, Szwajcarii lub np. z Tajlandii, gdzie za jej posiadanie grozi dożywocie.

Turyści muszą być również świadomi kwestii, gdzie marihuana może być konsumowana, bo wbrew pozorom nie jest to dozwolone w każdym miejscu. Zazwyczaj strefy, w których jest to zakazane są odpowiednio oznaczone. W pełni komfortowo można czuć się w coffeshopie i przed jego wejściem. W większości z nich panuje bezwzględny zakaz spożywania tytoniu. Do każdego z nich można wejść z zakupionym w innym miejscu towarem i bez jakiegokolwiek skrupowania raczyć się jego spożyciem. Nie trzeba wcale nabywać go w miejscu, gdzie akurat się przebywa. Wbrew powszechnemu przekonaniu najlepiej zaopatrywać się w coffeshopach ulokowanych na obrzeżach miast. Tych, które nie są nastawione stricte na turystów, gdyż, jakość sprzedawanego tematu jest nieporównywalna. Warto pamiętać



również o tym, że owa jakość jest raczej zawyżona w stosunku do tego, co jest „dostępne” w okalających Holandię krajach, także jeśli odwiedza się ten kraj po raz pierwszy trzeba zachować umiar, żeby nie nabawić się traumatycznych wspomnień.

BBR



## Świąteczne Pierniczki

Zbliżają się Święta, a wraz z nimi pełne supermarkety, Kevin sam w Nowym Jorku w telepudle, i ogólna paranoja. Na szczęście rocznica Bożkich Narodzin ma też dobre strony, do których należą świąteczne wypieki. Żeby ten szczególny czas spędzić w wyciszeniu i spokoju, proponuję Wam Bardzo Specjalne Pierniczki. Spokojne, wesołe i idealne na tani prezent DIY.

### Składniki:

- 1,25 kg mąki pszennej
  - 0,5 kg miodu naturalnego lub sztucznego
  - 25 dkg masła
  - 15 dkg cukru
  - 0,5 szklanki mleka
  - 6 jaj
  - 1,25 łyżki sody
  - 3 spore łyżki ciemnego kakao
  - 1 czubata łyżka kawy
  - 0,5 paczki przyprawy do pierników
  - pół łyżki zmielonych goździków
  - łyżka cynamonu
  - szczypta soli
- w/g uznania i możliwości BRĄZOWYCH (!)  
pomidorów, 1 g na jakieś 6 ciastek

### Sposób wykonania:

Masło i miód rozpuszczamy. Dodajemy kakao, kawę, sól, przyprawy, studzimy. Żółtka jaj ucieramy z cukrem, dodajemy mleko. Miód z dodatkami i sodę (rozpuszczoną w łyżce wody) mieszamy dodając stopniowo mąkę. Ubijamy pianę z białek i partiami łączymy z powstałą masą, uważając, by piana była „przykrywana” przez masę – tj. by ją poniekąd napowietrzała. Całość chowamy do przykrytego garnka i odstawiamy na kilka dni w chłodne miejsce. I teraz moment kluczowy. Brązowe pomidorki bądź to mielimy i zapiekamy z ciastkami, bądź z łyżeczką oleju podgrzewamy na małym ogniu, dodajemy nieco gorzkiej czekolady i tak powstałą polewą dekorujemy ciastka po upieczeniu. Podana ilość składników wystarczy na około 200 ciastek, ile z nich stanie się Bardzo Specjalnymi - to już zależy od Was - wystarczy 1 g na jakieś 6 do 10 ciastek, w zależności od mocy, jaką chcecie osiągnąć. I jeszcze jedno - ciastka są najlepszym, co można zrobić z pomidorkami kiepskiej jakości, które szkoda konsumować tradycyjnie - a w pierniczkach dają radę.

Smacznego i Wesołych Świąt.

Acha - nie przejeżdżcie się pierniczkami. Jak to bywa w przypadku jedzonych pomidorów, efekt najedzenia nadchodzi z opóźnieniem.

(Robercik)

Shiva Shanti®  
Piekne topy dla  
zwolennika indici.

K U P U J N A J L E P S Z E I O R Y G I N A L N E P R O D U K T Y !



# sensiseeds.com

Firma Sensi Seed jest dumna z wykorzystywania jej nasion przez Niderlandzki Instytut Medycznego użycia konopi, zajmujący się zaopatrywaniem aptek w legalna marihuane.



# Narkotyki w Ameryce<sup>(2)</sup>

Jednym z pierwszych miejsc w Ameryce, gdzie pojawiła się marihuana, były najgęściej zaludnione dzielnice miasta Nowy Jork. „Trafiła tam m.in. dzięki muzykom, którzy sprowadzili zwyczaj palenia na północ wraz z wielką falą nowej gorącej muzyki, wymagającej od artystów wyjątkowych umiejętności, zwłaszcza w sferze improwizacji. W regionach przyległych do meksykańskiej granicy i w miastach portowych słyszy się już od pewnego czasu, że najgorętsze efekty swojej gry muzycy uzyskują z pomocą marihuany” – pisali w roku 1937 Hary Anslinger i Courtney Ryley Cooper. Jednym z powodów popularności tego nowego zwyczaju, jak odnotowali urzędnicy państwowi, było to, że marihuana miała „zadziwiająco ożywczy wpływ na zmysły artystów”.

Chociaż Milton „Mezz” Mezzrow nie był nigdy zaliczany do grona największych talentów jazzu, to faktem jest, że z najlepszymi grał. Pamiętany jest jako organizator historycznych sesji nagraniowych z Tommy Ladnierem i Sidneyem Bechetem, a także jako manager, współpracujący przez krótki czas z największą

że tam są. Wszystkie pozostałe instrumenty słychać było niczym z oddali. To brzmiało tak, jakby włożyć sobie do uszu zatyczki i zacząć mówić głośno. W pewnym momencie poczułem, jak stroik niesamowicie silnie wibruje mi w ustach, a w mojej głowie zahuczało jak w głośniku. Zauważyłem, że wślizguję się dużo swobodniej i dużo lepiej wyczuwam frazę – naprawdę zaczynałem się rozkręcać. Wszystkie dźwięki wypływały lekko z instrumentu, jakby były już wcześniej przygotowane... wystarczyło tylko dmuchnąć i wylatywały w powietrze, jeden za drugim, zawsze we właściwej chwili, bez najmniejszego wysiłku. Frazy miały jakby pełniejszą ciągłość i utrzymywałem się idealnie cały czas w temacie. Czułem, że mógłbym tak grać bez końca z głową pełną pomysłów i energii. Wszystko działało się bez wysiłku... Czułem się naprawdę szczęśliwy i pewny siebie. (...) Publiczność była podekscytowana z powodu tej subtelnej zmiany w naszej grze. Nikt nie wiedział, co się dzieje, ale jakaś dziwna energia unosiła się w powietrzu i sprawiała, że wszyscy płonęli z zachwytem. Za każdym razem, gdy otwierałem oczy miałem przed sobą twarz dziewczyny stojącej przy podeście i kotyszącej się jak wahadło

Ale to nie był żaden handel. Po prostu stałem z wypchanymi kieszeniami, a koleś pojawiał się i znikali, tak jak mój złoty liść.

Z dnia na dzień stałem się najbardziej znanym człowiekiem Harlemu. Pojawiły się nowe słowa, które przyniosło życie: the mezz i the mighty mezz, odnoszące się, aż wstyd przyznać, do mnie i marihuany; mezzroll – tak nazywano grubego, wypchanego, dobrze zrobionego papierosa, którego skręcałem; używano też określeń the hard cuttin’ mezz i the righteous bush. Niektóre z nich stały się integralną częścią harlemskiego slangu, a nawet ubarwiły mowę potoczną całej Ameryki. Myślałem, że padnę z zdziwienia, gdy pewnego dnia, mając w ręce słownik Hipster’s Dictionary Caba Callowaya, przeczytałem, że mezz oznacza coś wyjątkowego i autentycznego. W Original Handbook of Harlem Jive Dana Burleya to samo słowo określono jako szczytowy, szczyry! (...)

Ten łagodny meksykański liść naprawdę wniósł coś nowego na Harlem – nowy język, prawie całkowicie nową kulturę”. Kul-



gwiazdą epoki Louistem Armstrongiem. Jego nadzwyczaj barwny życiorys – białego klarnecisty, pochodzącego z chicagowskiej klasy średniej, który zapragnął zostać „czarnym” muzykiem – wzbogacił dodatkowo pewien znaczący epizod. To właśnie on był tym facetem, który sprowadził marihuanę do stolicy czarnej Ameryki – Harlemu w czasach tzw. „harlemskiego renesansu” w latach 20., zdumiewającej eksplozji afro-amerykańskiej kultury z legendami takimi, jak Cotton Club czy Duke Ellington.

W wydanej w roku 1946 książce Really the Blues Mezzrow wspominał swój pierwszy kontakt ze „złotym liściem” przywiezionym prosto z Nowego Orleanu przez dealera imieniem Patrick, który poczęstował go przed jednym z koncertów. „Po skończeniu jointa wróciłem na scenę. Wszystko wyglądało normalnie i zwyczajnie zacząłem grać...” – wspominał to zdarzenie Mezzrow, przechodząc następnie do szczegółowego opisu efektu działania marihuany.

„Pierwsze, co zauważyłem, to że saksofon grał jakby w mojej głowie i że nie słyszałem zbyt dobrze części zespołu, choć czułem,

– wspominał Mezzrow – musiałem wtedy szybko zamykać oczy, by nie wybuchnąć z radości”.

Mezzrow stał się w ten sposób regularnym palaczem trawy, a później również znanym i zaufanym w środowisku jej dostawcą. Nic dziwnego, że słowo mezz stało się też jednym z popularniejszych slangowych określeń na marihuanę. Mezzrow wspominał, jak do tego doszło.

„Większość z nas kupowała trawę od hiszpańskich chłopaków, a pewnego dnia pojawili się oni z gościem, który upychał swój towar w Detroit... On właśnie zapoznał nas z kimś, kto przywoził z Meksyku prawdziwy złoty liść, najlepszy, jaki można sobie wyobrazić. Gdy tylko dostaliśmy trochę tego nowego chwastu, prawie rozsądziło nam głowy. (...) Miał tak cudowny zapach i dawał takiego kopa, jak nic na Ziemi. Chłopcy mówili, że smakuje jak czekoladka, o jakiej Hershey mógłby tylko pomarzyć. (...) Zanim się obejrzałem, musiałem zamówić nową, większą dostawę, bo każdy, kogo znałem, dopraszał się o to. (...) Pomyśl tylko, ilu kotów możesz tym uszczęśliwić, mówili do mnie. Nawet nie zorientowałem się, kiedy stałem na rogu ulicy, upychając towar.

tura, o której pisał Mezz, z całą pewnością w jakiś sposób wpłynęła, a kto wie, jak silnie nie ukształtowała jednego z najbardziej zdumiewających i przełomowych zjawisk w historii muzyki; stanowiącego tylko preludeum do wielkiej rebelii, której muzyka afrykańska dokonała w zachodnim świecie w wieku XX. Nie jest też przypadkiem, że kojarzony z rebelią „złoty liść” spotkał się z tak silną reakcją sprzeciwu ze strony obrońców tradycji i obyczajów, tętniących impulsami rasizmu i nietolerancji.

(Zbigniew Jankowski)

Przypisy:

D. Musto, Drugs in America. A Documentary History, New York University Press, 2002, s. 410-416, 438, fragmenty H.J. Anslinger, C.R. Cooper, Marijuana: Assassin of Youth, M. Mezzrow, B. Wolfe, Really the Blues.

R E K L M A

**PEŁNY PROFESJONALIZM**

HeadShop      GrowShop

**WWW.HEMP.PL**

**STOP!**

Dietetyczny napój oczyszczający – uzupełnienie codziennej diety z witaminami i kreatyną.

**CLEAR MACHINE**

sklep.spliff.pl

# AMSTERDAM

# NIRVANA

\*\*\* Gwarantowana Jakość \*\*\*

### ODMIANY WEWNĘTRZNE:

- Afgaan
- AK-48 
- Aurora Indica 
- B-52
- Big Bud
- Blue Mystic 
- Bubblelicious 
- Cal. Orange Bud
- Chrystal 
- Citral
- Four Way
- Haze 
- Haze 19 x Skunk
- Hindu Kush
- Ice 
- Indoor Mix
- Jock Horror
- K2
- KC33 x MK
- Master Kush
- Misty 
- Moroc x Afgaan
- Nirvana Special 
- NL x Big Bud
- NL x Haze
- NL x Shiva
- Northern Light
- Papaya 
- PPP 
- Shiva
- Silver Pearl
- Skunk #1
- Skunk Red Hair

- Skunk Special
- Snow White 
- Super Skunk
- Top 44
- White Rhino 
- White Widow 

### ODMIANY ZEWNĘTRZNE:

- Durban Poison 
- Early Bud
- Early Girl
- Early Misty
- Early Special
- Four Way
- Hawaii Maui Wauai
- Hawaii x Skunk #1
- Hollands Hope
- KC33 x MK
- Mixed Sativa
- New Purple Power
- Swazi
- Swiss Miss

♀ 100% NASIONA ŻEŃSKIE: ♀

- Kaya
- Medusa 
- Northern Bright 
- PPP
- Snow White 
- Super Girl
- Wonder Woman 
- Venus

### THE SATIVA SEEDBANK:

#### WEWNĘTRZNE:

- Indigo
- White Lady 
- Mixed Sativa
- Paia Hawaiiiana
- Sativa Mexicana 
- Sweet Sativa Special

#### ZEWNĘTRZNE:

- Cannabis Sativa Slang
- Full Moon
- Pakalolo
- Haze
- ♀ 100% NASIONA ŻEŃSKIE: ♀
- Eldorado
- Daydream

\*\*\*\*\*

 = "Białe Odmiany"  
 = "Medyczne Odmiany"



**TERAZ DOSTĘPNE**  
**OPAKOWANIE PIĘĆ**  
**NASION**  
**OPAKOWANIE DZIESIĘĆ**  
**NASION**

# www.nirvana.nl



NIRVANA 107 EB Amster  
 The Netherlands Tel: (+31)020 6275113  
 Amsterdam  
 (+31)020 6275113